

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka Nr 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

PROGRAM PRACY

Klub Z. P. P. S. w nowym parlamencie polskim liczyć będzie około 70 posłów i senatorów, wybranych przez 1.500.000 robotników, włościan i pracowników umysłowych. Socjalizm powraca do Sejmu w pełnym poczuciu nie tylko swej siły liczebnej, ale również zawartości wewnętrznej, — z przeświadczeniem, że posiada zaufanie mas.

Masy pracujące zatwierdziły w dniach 4 i 11 marca politykę Partii. Owe 1.500.000 głosów — to są głosy, zdobyte bez „pomocy” wojewodów, starostów i komendantów policji, bez pieniędzy, bez sukursu biskupów, czy bodaj nawet papieża — wedle oświadczeń ks. Janusza Radziwiłła; to są głosy, oddane pomimo represji, naprzekór sztucznym przeszkodom i nadużyciom. Wartości tych głosów nikt nie potrafi ocenić na wagę złotą; nie przysparzały ich „uniważniania” list niewygodnych w jakimś Kowlu, ani zamykanie do aresztu zbytnio „samodzielnych” mężów zaufania w jakimś Pińsku.

Wracamy do Sejmu, jako siła. Obdarzeni zostaliśmy zaufaniem, a więc i większą, niż dotychczas. Odpowiedzialnością. Dlatego chcemy nakreślić już dzisiaj kierunek zasadniczy naszej przyszłej pracy, charakter naszego zbiorowego wysiłku.

Socjalizm nie może stanąć na gruncie ani negatywnej wyłączonej krytyki, ani — tym mniej — przyjąć na siebie rolę biernego świadka dalszego biegu wydarzeń. Przeciwnie: musimy się próbom obalenia demokracji parlamentarnej; przeciwnie: musimy się zbrojnym chęciom omijania trudnych zagadnień społecznych, byle zachować sprzeczną z naturą, opartą na kłamstwie wewnętrznym, rzekoma „solidarność jedynki”; przeciwnie: musimy się cnotliwemu hasłu „solidaryzmu”, które p. Wacław Makowski wyciągnął za uszy z lamusa zamarych pojęć XIX stulecia.

Przeciwstawić się jednak trzeba nie samą tylko krytyką, jeno własnym, pozytywnym, realnym, opracowanym i przemyślanym do końca planem rozwiązania tych problemów, które życie postawiło na porządku dziennym rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej.

Wskazałbym na kilka grup spraw, domagających się najszybszej rozmownego programu rozstrzygnięć.

1) Rewizja Konstytucji i uchwalenie ustaw wykonawczych, gwarantujących prawa konstytucyjne obywateli;

2) organizacja samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego;

3) zagadnienie mniejszości narodowych;

4) rozbudowa ustawodawstwa społecznego; wyciągnięcie wniosków należytych z owoców pracy Komisji Ankietowej w sensie organizacji kontroli nad produkcją;

5) zagadnienie reformy rolnej;

6) reforma systemu podatkowego państwa;

7) sprawa płac robotniczych i pracowników.

Z. P. P. S. wystąpi niewątpliwie we wszystkich punktach wymienionych z projektami ustaw, które powiąza go — milionem nici — jeszcze ściślej, jeszcze dokładniej, niż poprzednio, z potrzebami, nastrojami, dążeniami Polski pracującej.

Myliłby się wszakże gruntownie ten, kto by sądził, że zarówno normalny wysiłek ustawodawczy, jak również wszelkie bieżące kwestje polityczne, pozwolą nam zapomnieć o wszystkich „nieprawościach”, które napiętnowały — i dla teraźniejszości, i dla historii — kampanię wyborczą z r. 1928. Nie wolno zapomnieć, bo chodzi o zdrowie i o poczucie prawa całego kraju. Nazwiska p.p. Mecha i Krahelskiego stały się symbolami. Takich nazwisk jest więcej w Polsce.

I musi być kara!

I kara musi wyjść z Sejmu!

Mieczysław Niedziałkowski.

Pomyślny dla P. P. S. wynik wyborów do Senatu

Według danych, otrzymanych dotychczas, P. P. S. otrzymała

8 mandatów

Z WOJEWÓDZTW

W R. 1922 P.P.S. UZYSKAŁA Z OKRĘGÓW 6 MANDATÓW I 468.127. GŁ. OBECNIE W 11 WOJEWÓDZTWACH OTRZYMALIŚMY 632.530 GŁOSÓW

OGOLNA LICZBA MANDATÓW P.P.S. W SENACIE Z LISTĄ PAŃSTWOWĄ — WYNIESIE

10 mandatów

SENATOROWIE P. P. S., WYBRANI Z WOJEWÓDZTW

- 1) JÓZEF DANIELEWICZ (woj. łódzkie).
- 2) JAN ENGLISH (woj. krakowski).
- 3) STAN. GRUSZCZYŃSKI (woj. warszawskie).
- 4) DOROTA KLUSZYŃSKA (woj. warszawskie).

- 5) STEFAN KOPCINSKI (woj. łódzkie).
- 6) STAN. KELLES-KRAUZ (woj. kieleckie).
- 7) STAN. POSNER (woj. kieleckie).
- 8) MICHAŁ SOKOŁOWSKI (woj. lubelskie).

WYNIKI WEDŁUG WOJEWÓDZTW WEDŁUG DANYCH NIEPEŁNYCH

M. ST. WARSZAWA.

Lista Nr. 1 — 96.405 gł. i 2 mandaty.

Lista Nr. 2 — 25.084 gł., bez mandatu.

Lista Nr. 13 (komuniści) — 27.344 gł., bez mandatu.

Lista Nr. 18 — 36.435 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 24 — 65.159 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 33 (żyd. rządowa) — 14.298 gł., bez mandatu.

WOJ. WARSZAWSKIE.

Lista Nr. 1 — 102.457 gł., 2 mandaty.

Lista Nr. 2 — 109.730 gł., 2 mandaty.

Lista Nr. 3 — 72.779 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 10 — 26.195 gł., bez mandatu.

Lista Nr. 18 — 45.634 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 24 — 86.002 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 25 — 17.733 gł., bez mandatu.

Lista Nr. 33 — 15.320 gł., bez mandatu.

WOJ. ŁÓDZKIE.

Lista Nr. 1 — 115.119 gł. i 2 mandaty.

Lista Nr. 2 — 137.563 gł. i 2 mandaty.

Lista Nr. 3 — 95.095 gł. i 2 mandaty.

Lista Nr. 10 — 36.391 gł., bez mandatu.

Lista Nr. 18 — 72.568 gł. i 1 mandat.

Lista Nr. 24 — 50.659 gł. i 1 mandat.

Lista Nr. 25 — 30.438 gł., bez mandatu.

WOJ. KIELECKIE.

Lista Nr. 1 — 135.663 gł., 3 mandaty.

Lista Nr. 2 — 101.760 gł., 2 mandaty.

Lista Nr. 3 — 67.073 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 10 — 66.777 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 18 — 48.214 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 24 — 46.187 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 25 — 38.698 gł., bez mandatu.

WOJ. LUBELSKIE.

Lista Nr. 1 — 70.170 gł., 2 mandaty.

Lista Nr. 2 — 67.643 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 3 — 75.027 gł., 2 mandaty.

Lista Nr. 10 — 53.408 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 18 — 34.304 gł., bez mandatu.

Lista Nr. 24 — 54.819 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 25 — 13.122 gł., bez mandatu.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE.

Lista Nr. 1 — 93.237 gł., 2 mandaty.

Lista Nr. 3 — 38.486 gł., bez mandatu.

Lista Nr. 18 — 50.741 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 25 — 75.084 gł., 1 mandat.

WOJ. KRAKOWSKIE.

Lista Nr. 1 — 171.766 gł., 4 mandaty.

Lista Nr. 2 — 81.521 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 25 — 110.862 gł., 2 mandaty.

WOJ. LWOWSKIE.

Lista Nr. 1 — 200.467 gł., 4 mandaty.

Lista Nr. 10 — 68.170 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 17 — 66.553 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 18 — 138.518 gł., 3 mandaty.

Szczegółowych danych narazie brak.

WOJ. STANISŁAWOWSKIE.

Lista Nr. 1 — 168.889 gł., 2 mandaty.

Lista Nr. 18 — 108.178 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 22 — 62.227 gł., 1 mandat.

WOJ. TARNOPOLSKIE.

Lista Nr. 1 — 133.644 gł., 2 mandaty.

Lista Nr. 17 — 26.304 gł., bez mandatu.

Lista Nr. 18 — 153.104 gł., 3 mandaty.

Lista Nr. 22 — 31.758 gł., bez mandatu.

WOJ. WOŁYŃSKIE.

Lista Nr. 1 — 160.500 gł., 4 mandaty.

Lista Nr. 8 — 44.459 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 18 — 33.587 gł., bez mandatu.

Lista Nr. 22 — 30.608 gł., bez mandatu.

WOJ. POLESKIE.

Lista Nr. 1 — 103.871 gł., 3 mandaty.

Szczegółowych „tego „zwycięstwa” brak.

WOJ. NOWOGRODZKIE.

Lista Nr. 1 — 65.023 gł. i 2 mandaty.

Lista Nr. 2 — 4.036 gł., bez mandatu.

Lista Nr. 18 — 27.061 gł., 1 mandat.

WOJ. WILEŃSKIE.

Lista Nr. 1 — 75.021 gł., 3 mandaty.

Lista Nr. 2 — 15.448 gł., bez mandatu.

Lista Nr. 3 — 17.460 gł., bez mandatu.

Lista Nr. 18 — 42.410 gł., 1 mandat.

WOJ. POMORSKIE.

Lista Nr. 2 — 29.709 gł., bez mandatu.

Lista Nr. 18 — 48.961 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 7 — 66.760 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 24 — 98.800 gł., 1 mandat.

WOJ. POZNANSKIE.

Lista Nr. 7 — 77.089 gł., 1 mandat.

Na listę Nr. 2 padło 46.814 gł.

Lista Nr. 18 93.576 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 21 — 97.011 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 24 — 123.620 gł., 2 mandaty.

Lista Nr. 25 — 125.000 gł., 2 mandaty.

WOJ. ŚLĄSKIE.

Lista Nr. 1 — 134.338 gł. i 2 mandaty.

Lista Nr. 2 — 33.222 gł., bez mandatu.

Lista Nr. 18 — 115.571 gł., 1 mandat.

Lista Nr. 37 — 66.764 gł., 1 mandat.

WYNIKI GŁOSOWANIA

Według danych szczegółowych, otrzymanych wczoraj po południu, rezultat głosowania wyglądał następująco (z województw):

- Lista Nr. 1 — Blok Współpracy z Rządem — 39 mandatów;
- Lista Nr. 2 — P. P. S. — 8 mandatów;
- Lista Nr. 3 — P. S. L. „Wyzwolenie” — 6 mandatów;
- Lista Nr. 7 — N. P. R. — 2 mandaty;
- Lista Nr. 8 — „Siel-Rob.” prawica — 1 mandat;
- Lista Nr. 10 — Str. Chłopskie — 3 mandaty;

- Lista Nr. 17 — grupa sjonistów dr. Reicha — 1 mandat;
- Lista Nr. 18 — Blok mniejszości narodowych — 17 mandatów;
- Lista Nr. 22 — Blok ukraińskich robotników i włościan — 1 mandat;
- Lista Nr. 24 — Blok Katolicko - Narodowy — 8 mandatów;
- Lista Nr. 25 — Blok „Piasta” i Ch. D. — 5 mandatów;
- Lista Nr. 37 — p. Koriantego na śląsku — 1 mandat;
- Lista Nr. 21 — N. P. R. „Lewica” — 1 mandat.

P. P. S. W WALCE O SENAT W R. 1922 I W R. 1928

ZESTAWIENIE WSTĘPNE, NIEPEŁNE

Miasto st. Warszawa — w r. 1922 — 55.049 gł., w r. 1928 — 25.084 gł.
Woj. Warszawskie — w r. 1922 — 67.245 gł., w r. 1928 — 109.730 gł.
Woj. Łódzkie — w r. 1922 — 55.867 gł., w r. 1928 — 137.563 gł.
Woj. Kieleckie — w r. 1922 — 66.821 gł., w r. 1928 — 101.760 gł.
Woj. Lubelskie — w r. 1922 — 39.492 gł., w r. 1928 — 67.643 gł.

Woj. Krakowskie — w r. 1922 — 63.934 gł., w r. 1928 — 81.521.
Woj. Poznańskie — w r. 1922 — 4793 gł., w r. 1928 — 46.814.
Woj. Pomorskie — w r. 1922 listy P. P. S. nie było w r. 1928 — 29709 gł.
Woj. Wileńskie — w r. 1922 — 7014 w r. 1928 — 15.448.
Woj. śląskie — w r. 1922 — 29.895 w r. 1928 — 33.222.

PRZYPUSZCZALNY ZESPÓŁ SENATORÓW

Z LISTY NR. 1 BLOKU RZĄDOWEGO.

August Zaleski, Zdzisław Lubomirski, Wacław Szulski, Stefan Perzyński, Jan Zagłębny, Stefan Gaszyński, Włodzisławski, Lubieński, Ignacy Miciński, Stefan Laurysiewicz, Roman Dmochowski, Karol Rolle, Goetz-Okocimski, Stanisław Nowak, Stanisław Zakrzewski, Maksymilian Thullie (Ch. D.), Rudnik, Stanisław Dąbski, Antoni Nowak, Marcin Szarski, Makarewicz, Wojciech Gołuchowski, Skokowski, Redko, Łazarz Dahl, Kobylański, Karol Niezabytowski, Czyczko, Michał Zawadzki, Walery Roman, Hipolit Gliwicki, Wiktor Kamieniecki, Michał Soroka, Witold Abramowicz, Stan. Wańkowicz Zdzisław Tarnowski, Zygmunt Przybylski Daszyńska-Golińska, Jan Szymański, Leon Lempke, Ludwik Ewert, Aleksander Achmatowicz, ks. Sam. Manu-giewicz, Trzeciak, ks. Londzin, Grajek.

Wśród powyższych senatorów 21 jest konserwatystami, w większości uważającymi się za przedstawicieli tak zw. sfer gospodarczych. Senat „jedynka” stonkownie jeszcze obficie obdarzyła konserwatystami niż Sejm.

Z LISTY WYZWOLENIA (NR. 3).

Franciszek Ciastek, dr. Boleław Motz, Trzaskowski Stanisław, Tomasz Nocznicki, Feliks Winiarczyk, Januszewski i Al. Izyski.

Z LISTY N. P. R. PRAWICA (NR. 7).

Edward Peplowski i 1 mandat z Pomorza.

Z LISTY STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO (NR. 10).

Jan Szafranek, Stefan Tatarczak i Andrzej Pluta.

Z LISTY BLOKU MNIEJSZOŚCI (NR. 18).

Senatorowie żydowscy.

Koerner, Budzyner, Szabad (Wilno), Rubinstein, Schreiber i z listy państwowej dr. Józef Dawidson.

Senatorowie Niemcy.

Dr. Jerzy Busse, dr. Edward Pant, Józef Spickerman, Erwin Hasbach i 1 mandat z Pomorza.

Senatorowie ukraińscy.

Kornel Trojan, Helena Kisielewska, ks. Julian Tatomyr, Myron Tarnawski, Iwan Makuch, Antoni Horbaczewski, Mykola Kuźmyn, Wasyl Baranyk, Sergiu z Kozicki, Antoni Kamiński.

Senator Białorusin.

Włodzisław Bohdanowicz.

Z LISTY N. P. R. LEWICA (NR. 21)

Prof. Ireneusz Wierzejski.

Z LISTY Z. L. N. (NR. 24).

Prof. Bohdan Wasiutyński, Stanisław Go-dlewski, Włodzisław Jabłonowski, mec. Stefan Dobrzański, dr. Stanisław Kozicki, mec. dr. Włodzisław Ossowski, dr. Marjan Seyda, Witold Hedinger, Witold Czartoryski; z listy państwowej: Stanisław Głabiński, Witold Czartoryski.

Z LISTY POL. BLOKU KATOL. (NR. 25).

Andrzej Średniawski, ks. Kasprzyk, Alfons Erdman, Włodzisław Radomski, Wiktor Kulerski, zastępca dr. Kaz. Krotowski.

LISTA KORFANTÓW (NR. 37).

Korianty Wojciech, zastępcy: ks. Paweł Brandys i Wojciech Sosiński.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się we środę, 14 marca, o godz. 5 po poł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Sekretariat Generalny.

SOCJALISTYCZNA PRASA ZAGRANICZNA O WYBORACH W POLSCE

ZNAMIENNY GŁOS „ARBEITERZEITUNG”.

W numerze z 8 b. m. znajdujemy w wiedeńskiej „Arbeiterzeitung” artykuł wstępny, poświęcony wyborom w Polsce. Brak miejsca nie pozwala nam przytoczyć całego artykułu, który ze względu na swą wartość zupełnie na to zasługuje. Podajemy więc cenniejsze ustępy. Artykuł zatytułowany jest: „Sojalizm przeciw bonapartyzmowi”.

Po porównaniu liczby głosów, zdobytych przez P. P. S. obecnie z głosami z r. 1922 i 1919, „Arbeiterzeitung” pisze: „Jest to wzrost naprawdę imponujący, naprawdę wspaniały. Żadna z partji socjalistycznych Europy nie może się pochwycić równie szybkim wzrostem.”

By należycie ocenić to nadzwyczajne powodzenie, trzeba sobie uprzytomnić warunki, w jakich je osiągnięto. Przed wojną światową i podczas wojny P. P. S. walczyła w pierwszych szeregach bojowników o odzyskanie niepodległości Polski. Jej narodowo - rewolucyjny cel walki stał się potężną siłą przyciągającą dla inteligencji polskiej. Szerokie sfery inteligencji garnęły się wówczas do partji socjalistycznej, ponieważ uważali ją za przednią straż bojową o odrodzenie narodu. Ale to się zmieniło. Inteligencja narodowo - rewolucyjna, która ongi walczyła w szeregach partji socjalistycznej, uważając Piłsudskiego, wodza Legionów, za swego bohatera, zgromadziła się dookoła niego, tworząc w obecnych wyborach jądrowy Blok Rządowy. Poraz pierwszy robotnicy polscy w tej kampanji wyborczej uprzęśli inteligencję, która kiedyś była ich towarzyszami, na czele wrogiej armji. Poraz pierwszy socjalistyczni robotnicy polscy skazani byli na własne siły; tem większe zwycięstwo, jakie osiągnęli! A wróg, którego robotnicy polscy mieli tym razem przeciw sobie, zastosował wszystkie środki teroru przeciw nim. Tem większe zwycięstwo „uzyskane nad terorem rządowym!”

W dalszym ciągu czytamy:

„W walce z lewicą, przeciw socjalizmowi, Blok Rządowy uległ. Ale w walce z prawicą Blok Piłsudskiego odniósł zadziwiająco wielkie zwycięstwo. Walka Bloku Piłsudskiego przeciw obu partjom prawicowym nie była walką klasową; była to walka dwóch różnych tradycji, dwóch różnych ideologii w łonie tych samych klas. Tu „Arbeiterzeitung” daje krótki zarys walk „orientacyjnych” przed wojną i czasu wojny. Z owych czasów trwa wśród inteligencji, biurokracji, korpusu oficerskiego nienawiść między nosicielami owych dwóch różnych tradycji. A wypadki ostatnich dwu lat użyczyły temu dawnemu przeciwnictwu nową treść. „Walka Bloku Piłsudskiego z prawicą była walką „oświeconego absolutyzmu” dyktatury wojskowej - biurokratycznej z partjami, których klerykalizm, antysemityzm, nienawiść przeciw mniejszościom narodowym były wcieleniem wszelkiej głupoty i zacofania burżuazji i szlachty polskiej, której większość parlamentarna nie była niczem innym jak rabowaniem korupcyjnym nowego państwa przez rządzące kliki parlamentarne. Zwycięstwo Bloku Piłsudskiego nad prawicą jest oczywiście skutkiem faktu, że klasy, które dotychczas były właściwymi kierownikami prawnicy, biurokracji, burżuazji i szlachty, masowo przeszły do Piłsudskiego, którego dyktatura wojskowa poręczała przeciw biurokracji panowanie bardziej nieograniczone, burżuazji i szlachcie o wiele mocniejsze gwarancje „porządku”, o wiele silniejsze zabezpieczenie ich posiadania i ich interesów, aniżeli kiedykolwiek zapewnić im mogło panowanie ich większości parlamentarnej”.

„Arbeiterzeitung” przewiduje, że Piłsudski wygrać będzie prawicę przeciw lewicy i odwrotnie, by w ten sposób paraliżować parlament. „Mimo to wynik wyborów oznacza postęp demokracji w Polsce. Jakikolwiek będą najbliższe skutki wyborów w Polsce, klasa robotnicza Europy środkowej i zachodniej może się radować przede wszystkim z powodu szybkiego i wielkiego wzrostu socjalizmu w Polsce. Wybory w Polsce rozpoczęły szereg wielkich wyborów, które rozstrzygną o przyszłym rozwoju Europy. Wybory we Francji, w Niemczech, w Belgji, w Szwajcarii, w Szwecji, wreszcie w Anglii nastąpią w ciągu roku. Zwycięstwo w Polsce jest dobrą zapowiedzią. Socjalizm kroczy naprzód!”

CO PISZE „PEUPLE” BELGIJSKI?

Organ centralny socjalistów belgijskich „Peuple” pisze m. in.: „Socjaliści osiągnęli zwycięstwo, jakie przewidziano, a nawet większe. Mimo częściowe niepowodzenie w Warszawie, socjaliści zdobyli około 20 nowych mandatów. Naogół mamy więc przesunięcie na lewo”.

PO WYBORACH

FAKTY I DOKUMENTY

BORYSŁAW
Dwie odezwy

Leżą przed nami dwie odezwy; jedna listy Nr. 37 „Jedności robotniczo-chłopskiej”, kolportowana zupełnie legalnie, bez żadnych utrudnień ze strony władz policyjnych; druga — to odezwa Rady Robotniczej P. P. S. w Borysławiu, wydana już po wyborach, a nawołująca do wzmocnienia organizacji, kończąca się hasłami:

„Budujmy nasz Dom Ludowy!
Twórzmy nowe życie!”

WILNO

Odezwa także skonfiskowana

Tym razem chodzi o odezwę organizacji wileńskiej P. P. S.

Omawia ona wyniki wyborów w Wilnie, stwierdza szereg nadużyć, popełnionych przez burżuazję i... przez władze

Niech żyje solidarność klasy robotniczej!

Niech żyje Socjalizm!”

Ta druga została skonfiskowana.

Och, cieszymy się bardzo z legalności odezwy komunistycznej. Chcemy tylko jednej, jedynej rzeczy: jednakowego traktowania Socjalizmu i komunizmu w Polsce, jednakowego w zgodzie z Konstytucją, naturalnie.

„Budujmy nasz Dom Ludowy!

WILNO

Odezwa także skonfiskowana

policyjne.

Cóż dziwnego, że spróbowano ukryć prawdę pod płaszczykiem konfiskaty.

Ale prawda jest, jak oliwa: zawsze na wierzchu wypływa.

JAK „WYBIERANO” W KOWLU?

W żadnej Komisji obwodowej nie było mężów zaufania P. P. S., bo nie dopuszczono ich do komisji, motywując to unieważnieniem listy Nr. 2.

W dwóch obwodach m. Kowla, gdzie dwaj towarzysze zasiadali w samych komisjach, jako ich członkowie, stwierdzić można było następujące wyniki głosowania:

KOWEL II (obwód).

Lista Nr. 1 — 233 gł.

Lista Nr. 2 (unieważniona) — 418 gł.

Lista Nr. 4 — 13 gł.

UZUPEŁNIENIA DANYCH CO DO WYBORÓW

Okręg Nr. 49 (Sambor):

Lista Nr. 1 — 47.448 gł.

Lista Nr. 2 — 7.948 gł.

Lista Nr. 3 — 340 gł.

Lista Nr. 8 — 9.427 gł.

Lista Nr. 14 — 877 gł.

Lista Nr. 17 — 10.907 gł.

Lista Nr. 18 — 16 gł.

Lista Nr. 13 — 1 gł.

Lista Nr. 20 — 60 gł.

Biblioteka Z. U. K. (obwód drugi).

Lista Nr. 1 — 333 gł.

Lista Nr. 2 (unieważniona) — 518 gł.

Lista Nr. 20 — 20 gł.

Rzecz naturalna, występujemy z protestem do Sądu Najwyższego; zebraliśmy już olbrzymie materiały, dotyczące nadużyć, które to materiały będą przedstawione Sejmowi.

Lista Nr. 18 — 46.306 gł.

Lista Nr. 19 — 5.105 gł.

Lista Nr. 20 — 6.260 gł.

Lista Nr. 22 — 17.523 gł.

Lista Nr. 26 — 4.467 gł.

Lista Nr. 36 — 15.488 gł.

LIST DO REDAKCJI

KŁAMSTWO MA KRÓTKI ŻYWIOT

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

Niniejszem proszę o zamieszczenie następującego mego oświadczenia: Redakcja „Słowa” i „Kurjera Wileńskiego” za wzmianki oszczercze o mnie, zamieszczone w piśmiech tych w dniu 25.II b. r. w związku z zajęciem na wiece P. S. L. „Wyzwolenie” w Podbrzeziu pociągają do odpowiedzialności sądowej.

Jednocześnie stwierdzam, że w Podbrzeziu nie było żadnego napadu „organizowanej bojówki” P. S. L. „Wyzwolenia” na posterunek P. P., gdyż „Wyzwolenie” nie posługuje się tego rodzaju środkami agitacji jak osławiona jedynka. Całe zajście spowodowane przez „pełkarzy” jedynki, uświadomiło tylko masy ludności, zebrane na targu w Podbrzeziu, kto jest jedynka i czego mogą spodziewać się od niej.

Panowie sanatorzy ze „Słowa” i „Kurjera” winni pamiętać, że tylko ludzie, nie znający i nie szanujący swojej osobistej godności, posługują się tego rodzaju brudnymi napaściami na ludzi przeciwnych obozów, jakie są zamieszczone o mnie w tych dwóch piśmiech.

W końcu nadmieniam, że aresztowany zostałem nie tak, jak sobie życzyli „Słowo” i

„Kurjer” w piątek, t. j. 24.II b. r., a w sobotę 25.II b. r., t. j. w dzień po zapowiedzeniu przez te pisma i jak było bezprawne me aresztowanie, postawienie mnie w stan oskarżenia z art. 51, 122 i 142 K. K. i wyznaczenie mi przez Sędziego śledczego I-go rewiru środka zapobiegawczego 1000 zł. kaucji, wskazuje fakt, że już w dniu 27 b. m. bez żadnej ingerencji zwolniony zostałem na skutek decyzji Pana Prokuratora S. O. w Wilnie, zaś w dniu 28 b. m. Pan Prokurator oświadczył, że wogóle nie może być mowy o mojej winie, gdyż tak mowa moja, jak również zachowanie się moje podczas zajścia było bez zarzutu, wprost zasługiwało na uznanie, dowodem czego było podziękowanie Komendanta posterunku P. P. w Podbrzeziu.

Józef Winiarz,

pełnomocnik z listy P. S. L. „Wyzwolenie” na Okręg Nr. 63.

A my od siebie zapytujemy panów redaktorów „Słowa” i „Kurjera Wileńskiego”:

Skąd to panowie wiedzieli już w przededniu o zamiarze aresztowania ob. Winiarza?

mord skrytobójczy, gwałt i bezprawie hojny zbierał plon i nagradzane były szczerze, a jednak ci ludzie umierali za swe hasła...

I zlewali swą krewą sprawiedliwą bruki ulic miast wielkich. Warjowali w ciemnicach więzień. Konali na szubienicach i pod ogniem strzałów karabinowych, przywiązani do słupa... Wyrzekali się dobrowolnie wszelkich radości życia, prócz jednej radości — śmierci za wolne życie przyszłej ludzkości...

Przyjaciele moi! Czyż nie widzicie tego mostu z trupów ludzkich, który łączy nasze promienne dziś z okrutnym, strasznym wczoraj?

Czyż nie czujecie tej krwawej rzeki, która zaniosła całą ludzkość do wielkiego szczęścia powszechnego?

Cześć wam wieczna, nieznani nam bliżej milczący męczennicy. Kiedyście umierali, to w jasnowidzących żrenicach waszych świecił się uśmiech... Widzieliście wtedy nas wolnych, silnych, tryumfujących i w wielkim momencie zgonu przesyłaliście nam duchem swe powitanie.

Przyjaciele moi! Niech każdy z nas cicho, sam na sam z własnym sercem wychyli pułkarz ku czi tych wielkich męczenników.

Niech każdy z nas ujrzy przed swemi oczyma ich uśmiech łagodny.

Wszyscy wypili, milcząc. Tylko jedna kobieta, niepospolitej piękności, siedząca obok mówcy, przytuliła się głową do jego piersi i zapłakała naraz. A na zapytanie, dlaczego płacze, odparła szepem:

— A jednak... jakżebyśmy chcieli być wtedy razem z nimi... z nimi!

KRONIKA POLITYCZNA

OBCIĄŻENIA SPOŁECZNE W POLSCE.

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej otrzymało materiały z Międzynarodowego Biura Pracy, dotyczące kosztów obciążeń społecznych w Polsce.

Materiały te stanowią część wydawnictwa Międzynarodowego Biura Pracy, przeznaczzonego na Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie w dn. 30 maja r. b. Nadesłane materiały poddane zostały przez M. P. i O. S. szczegółowemu badaniu dla ewentualnego uzupełnienia.

ROKOWANIA POLSKO - AUSTRIACKIE.

Prowadzone ostatnio w Warszawie w atmosferze przyjaznej rozmowy polsko-austriackiej w związku z rozporządzeniem o waloryzacji cel doprowadziły do ustalenia płaszczyzny rokowań przy uwzględnieniu interesów obu stron. Rokowania merytoryczne rozpoczęła się w dniu 13 b. m. W związku z powyższem przybywają w tym dniu pozostali członkowie delegacji austriackiej do Warszawy.

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

Minister Spraw Zagranicznych, p. August Zaleski w towarzystwie Naczelnika Wydziału p. Tarnowskiego, radcy legacyjnego p. Marjana Szumłakowskiego i sekretarza p. Zawiszy wyjechał wczoraj z Wiednia do Warszawy, dokąd przybędzie dzisiaj o godz. 15.20.

WYJAZD POSŁA AUSTRIACKIEGO.

Posł austriacki p. Post udał się na kilka dni do Wiednia, podczas jego nieobecności zastępować go będzie w charakterze charge d'affaires radca poselstwa p. Vollgruber.

NA UROCZYSTOŚCI IBSENOWSKIE.

W dniu 10 b. m. charge d'affaires norweski, p. Niels Ditleff z małżonką wydali śniadanie na cześć delegacji polskiej udającej się na uroczystości Ibsenowskie w Norwegii. W śniadaniu tem wzięli udział oprócz członków delegacji w osobach prezesa polskiego P. E. N. Clubu p. F. Goetla, prezesa teatrów stołecznych p. A. Śliwińskiego i Dyrektora Teatru Letniego, p. E. Chaberskiego również J. M. Rektor Uniwersytetu Warszawskiego ks. Szlagowski, prof. Uniw. Warsz. p. Lempicki, Naczelnik Wydziału Prasowego M. S. Z. major K. Libicki, radca M. S. Z. p. B. Wyszyński oraz konsul norweski p. Krzyżanowski.

Uroczystości obchodu rocznicy urodzin Ibsena rozpoczynają się w Oslo w środę, dnia 14 b. m. Delegacja polska wyjechała do Oslo i Bergen wczoraj wieczorem.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZASYPANE MIASTO W BRAZYLJI.

Katastrofa górską wzgórza Mont Serat otoczonego z trzech stron przez miasto Santa Rosa (Brazylja) przybrała olbrzymie rozmiary. Masy ziemi zasypały zupełnie wyżej położone dzielnice miasta niszcząc doszczętnie stojące tam zabudowania. Przystąpiono do energicznego ratunku zasypianych, wobec groźby jednak następnych obsunięć akcja ratunkowa została w najwyższym stopniu utrudniona. Nad odkopaniem zasypianych dzielnic pracuje kilka tysięcy ludzi. Dotychczas odkopano 150 zwłok, ogólna jednak ilość zabitych jest co najmniej kilkakrotnie większa. Szpital w Santa Rosa zapełniony jest rannymi, z których wielu walczy ze śmiercią. Obawa przed nowymi katastrofami skłoniła władze do ewakuacji dzielnic miasta położonych bliżej góry.

UDAREMNIONY SPISEK KOMUNISTYCZNY W CHILI.

Z Sant Jago de Chile donoszą: Spisek komunistyczny został zlikwidowany w piątek, dzięki aresztowaniu 40 osób, pomiędzy którymi znajduje się syn byłego prezydenta Alessandri. Według doniesień Alessandri i były minister higieny dr. Santossales, znajdujący się w Europie, mają być zamieszani w tę sprawę. Agenci rządowi przeszukali papiery ich kurjera, jadącego z Europy, i znaleźli wśród nich instrukcje dla spiskowców.

LUSTRACJA MŁYNÓW

Dnia 7 b. m. przedstawiciele Min. Spraw Wewnętrznych dokonali lustracji młynów w powiatach łowickim i sochaczewskim w sprawie przestrzegania przez młynarzy rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 6 sierpnia 1927 r., w przedmiocie ograniczenia przemiału żyta.

Ogółem zbzdano 6 młynów, z których pobrano próbki mąki i oddano do analizy. Również tam, gdzie było to możliwe, spraw-

PRZEGLĄD PRASY

Wybory senackie. — 20-lecie śmierci Jana Popławskiego.

Pisma „sanacyjne” ponownie trymują. Niech tam! Dla P. P. S. wybory do Senatu są raczej ciężkim obowiązkiem i smutną koniecznością, niż aktem swobodnej woli. Dlaczego jednak „sanacja” tak podnosi jubel z powodu przeformowania do „hamulca” ustawodawczego, jakim jest Senat, tak nawskroś reakcyjnych „motornicz” jak Lubomirski, Laurysiewicz, Zaglenczyński, Szarski, Tarnowski, Wańkowicz i t. d., z których wielu do niedawna „współpracowało” z endecją i dubadecją — trudno doprawdy odgadnąć. Czy „sanacja” również spodziewa się „hamować” tą reakcyjną gwardją „jedyńkową” rozpad radykalnego Sejmu? Ano, szczerze Boże!

W każdym razie jest rzeczą znamienną, że nawet b. senator Koskowski z „Kurjera Warszawskiego” uważa to uściszczenie „jedyńki” senackiej jako „zysk”. Czyż? Chyba endecji. Nieprawda, rozegzaltowana „sanacja”?

Wręcz niegodziwie jest zachowanie się „Głosu Prawdy” i „Przeglądu Wieczornego” w stosunku do tow. Limanowskiego. Oba te pisma robiły wszystko co mogły, by udaremnić jego wybór, a oto obarczają... P. P. S. winą za to, że nie przeszedł! Ba! „Głos Prawdy” ma wogóle pretensję o to, że P. P. S. śmiała postawić kandydaturę tow. Limanowskiego, ponieważ należało on do całego narodu, a nie do poszczególnej partji.

Tu p. Stępczyński przebiega już wszelką miarę, pasując siebie na sędziego sumienia tow. Limanowskiego, bez którego zgody Partja oczywiście nie postawiłaby go na liście kandydatów.

Dotychczasowe pobieżne oceny rezultatów wyborów senackich w kilku punktach przeczą sobie wzajemnie. Tak np. „Kurjer Warszawski” zgodnie z prawdą stwierdza klęskę endeków i chadekciastów, którzy w poprzednim Senacie mieli 65 przedstawicieli, obecnie zaś — kilkunastu. „A.B.C.” natomiast wykalutłowało, że wybory senackie przyniosły „poprawę” stronnictwom „narodowym”. Podczas gdy „Czerwoniak” twierdzi, że komuniści doznali w Warszawie porażki i dowiedli, że ich zwolennicy to przeważnie młodzież, to „Kurjer Warszawski” oświadcza wręcz odwrotnie, że 27 tys. głosów komunistycznych oznaczają, że komuniści mają dużą nietylko ludźmi młodzi i niedowierzani.

„Przegląd Wieczorny” do tego stopnia zapala się, że nawet słabą frekwencję wyborczą w Warszawie uważa za... zwycięstwo 1-ki!

W dniu wczorajszym przypadła rocznica 20-lecia śmierci Jana Popławskiego, twórcy Narodowej Demokracji i jej ideologii. Z tej racji poświęcają wspomnienia jego pamięci trzy pisma. Endecja „Gazeta Warszawska” piórem Wasilewskiego stwierdza jasno i skromnie, że endecja jest „ruchem myśli polskiej, która dojrzała w chwili sposobnej (!) doprowadziła Polskę do niepodległości”. P. Wasilewski widzi w Polsce dzisiejszej dużo „ugody”, z którą, właśnie endecja... walczyła za, czasu, niewoli. Ale „Epoka” wykazuje jak nikt inny tylko endecja najhambniejszą „wsławiła się” ugoda. Organ zaś p. Sądewicza wywodzi siebie i swoich odszczepieńców z pnia endeckiego bez pośrednio z ducha Popławskiego.

Spór ten staro-endecków z neo-endeckami obserwujemy oczywiście z całym spokojem, nie przejmując się nim zbyt.

LIST DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze.

W niedzielnym „Robotniku” w świetnym artykule p. Karola Irzykowskiego p. t. „Literatura i Socjalizm” znalazłem zdanie: „Cóż z tego, że Perzyński należy do obozu endeckiego”. Rozumiem, że p. Irzykowski mógł to w dobrej wierze napisać na podstawie mojej dawniejszej działalności publicystycznej i dlatego chęć wyjaśnić, że kiedy już przeżyło trzy lata temu postanowiłem usunąć się od dziennikarstwa, skłoniła mnie do tego nietylko chęć wyłączonego poświęcenia się literaturze, ale przede wszystkim ewolucja poglądów, która nie pozwoliła mi uprawiać nadal publicystyki zachowawczej. Zależy mi na tem wyjaśnieniu dla uniknięcia wszelkich nieporozumień tego rodzaju w przyszłości.

Łącząc wyrazy prawdziwego poważania

11.III 1928. Włodzisław Perzyński.

dzono księgi buchalteryjne młynów. Lustracja dokonana została w obecności przedstawicieli organów administracji ogólnej i instancji oraz przedstawicieli Związku Młynarzy.

MATKA I DZIECKO.

WYCHOWANIE DZIECKA ROBOTNICZEGO

JANUSZ KORCZAK.

JAK WYCHOWYWAĆ DZIECI?

III.

7. „DAM. TATA KUPI”.

Bywa, że matka czyni coś niechętnie, pragnąc okupić tak zwany „święty spokój”. Rób, co chcesz; nie mam już siły; — tu już nie matka, a dziecko wymusza: przebaczenie, pozwolenie, podarek. Tak postępujemy w chwilach zniechęcenia, gdy wszystko z rąk się wali, gdy ważniejsze troski przerastają drobne frasunki codzienne. Użeranie się z biedą, konieczność utrzymania ładu, powiazania końca z końcem tyle pochłania energii, że już jej niema, by dzieckiem kierować. Niech robi, co chce, — byle osiągnąć spokój bodaj na krótką metę. Cukierkiem czy monetą okupuje się chwilowe posłuszeństwo, przelotną poprawę; matka daje lub obiecuje: „Bądź grzeczny, a wtedy dostaniesz”. Obiecując — otwieramy drogę odwrotu. Gdy dziecko zażąda wypłaty, nie trudno znaleźć wybieg, by nie dotrzymać obietnicy. „Tata kupi, jeśli będziesz grzeczny”. Pojęcie grzeczności rozciąga. Wstał wprawdzie, ale myć się nie chciał, albo długo się ubierał; posłuchał, ale w jednym tylko przypadku. — I oto dziecko „za karę” nie dostaje, tata nie kupuje. Tu moment zachodzić dwa momenty: pierwszy — dziecko żałuje zmarnowanego wysiłku, który mu nic wzamian nie przyniósł; na drugi raz będzie ostrożniejsze: nie warto się starać, bo i tak nie otrzyma. Lub gorzej: nie warto się starać, bo oszukują. Matka przyczepi się do byle czego i nie da, obiecuje wiedząc zgóry, że nie dotrzyma.

Sposób ten, jak bywa ze wszystkim co łatwe, zrazu dać może przelotne wyniki, na dalszą metę zawodzi. Zamiast obwiniać siebie, matka oskarża dziecko. Wina dziecka wydaje się tem większa, że przecież matka próbowała dobrocią, okazała chęć porozumienia, tem łatwiej od łagodnych słów, nęcej obietnicy, przejdzie do szorstkiego brutalnego zmuszenia uparcia.

Upór dziecka bywa przejawem silnej woli lub protestem przeciw przymusom. Dziecko uparte — to owo nierozumne postępowanie matki. Nie sądzmy bowiem, że dziecko zapomina. Ono dobrze pamięta, wie, że matka obiecuje lekkomyślnie na przynętę, by po swojemu rachunek zakończyć. Póco mówić o czekoladce lub złotówce na kino, żeby tylko rozdrażnić, — niech od razu weźmie na różgę. O ile słuszniej, gdy matka nie obiecuje, a wynajętych dziecko czyniąc niespodziankę.

Największym wrogiem wychowania jest pośpiech. Jeśli mam coś powiedzieć — lepiej później; mam czas pomyśleć, wybrać odpowiednią chwilę, a przedewszystkiem sam się uspokoję.

I moral i groźba i nagroda działają, jak lekarstwo. Należy sięgać raz po tę, raz po inną receptę, zawsze jednak pamiętać, że higiena, warunki nymyślnie są o ile ważniejsze, niż zalecenia z apteki. Niestety pogoda życia niezawsze zależna od wychowawców, od rodziców. Należy czuwać, by dzieci nie były kozłem ofiarnym naszych humorów. Dziecko bierze udział w życiu rodziny niezależnie od słów i czynów w jego stronę zwróconych. Niepowodzenie ojca, obraza matki wzrusza je zawsze, choć nie u każdego jednakowo się przejawia.

8. „RZESTAN SIĘ MAZAĆ”.

Nie zgadzam się, ale rozumiem gniew matki, gdy dziecko uparte, mimo pogroźek i plag, nie urobi ani jednej łezki. Wygląda to na zawziętość i budzi obawy. Należy wspomnieć, że dzieci ambitne silą woli i tłumia, by wybuchnąć, gdy będą same. Sponiewierani, nie chcą pokazać słabości wobec krzywdziciela; wtuli się w kąt lub w noc w poduszeczkę, wypłaczę żal i ból. Należy uzbudzić w cierpliwość, by spokojnie stwierdzić fakt, że dziecko nasz gniew lekceważy pogardliwie. Czego jednak zupełnie zrozumieć nie może to urazy, którą u wychowawcy wywołują łzy dziecka. Matka uderzyła — dziecko płacze, to

ją gniewa; uderza po raz drugi, żeby przestało płakać. Tu tkwi głębokie nieporozumienie. Płaczem dziecka zwiemy dwa zupełnie odmienne zjawiska: pierwsze — gdy dziecko ciche łzy roni mimo wysiłku, by się opanować, — łka, szlocha, i drugie, gdy w odpowiedzi na rozkaz lub zakaz robi awanturę, wrzeszczy w niebogłosy, rzuca się na podłogę, alarmuje sąsiadów, wywołuje zbiegowisko. Zapewne to właśnie powoduje niechęć do wszystkich łez dziecka.

Dziecko ma własne smutki, troski i zawody, ma swój świat samotny. Dziecko mniej wie, mniej doznało, a więc silniej czuje. Czuje silniej, bo wrażliwe, niezahartowane, niedoświadczone jeszcze w cierpieniu. My zachowujemy w pamięci cięższe momenty, niż ten, który przeżywamy obecnie, wiemy, że czas leczy rany. Dziecko staje wobec klęski jak piorunem rażone. Świat zimny, twardy, bezwzględny, mściwy, pełen bolesnych niespodzianek, niezrozumiały. Jedną z pierwszych istotnych tragedii życia dziecka jest to, że się moczy. Ile trzeba uwagi, by pamiętać, że hasło niewyrażne, które daje swoiste odczucie w podbrzuszu, jest zapowiedzią zmoczonych majteczek i kałuży na ziemi i oto krzyczą i biją. Dzieje się coś, czego dziecko nie rozumie i tem trudniej zrozumie, im bardziej się boi. Ocenia fakt dokonany: czuje ciepło w biodrach, potem chłód, potem widzi, że mokro pod nim, a potem krzyk i ból. Dlaczego to wszystko? Zaczyna płakać, znów nie wie dlaczego. Nie wie, za co się gniewają lub biją, cierpi, boi się i nie rozumie beznadzie.

9. „DAJ MU POKOSZTOWAĆ”.

W kilka popularnych zdań chcę ująć wiele zagadnień wychowawczych rozumie się, że traktowane być muszą pobieżnie. Pod nagłówkiem: „daj pokosztować” wspominam o obszernej dziedzinie diety dziecka.

Oto obrazek z ambulatorium szpitala. Niemowlę w stanie wyniszczenia (rozwołnienie, wymioty); matka twierdzi, że karmi dziecko pierśią. Obraz kliniczny: jak dziecko na garnuszku z fabryki aniołków. Powiadam gniewnie: „Jeśli pani przysłała, żeby otrzymać świadectwo śmierci — uprzedzam, że nie wydam”. Rozpoczynam nie wywiad lekarski, a śledztwo. Okazuje się, że gdy byli goście, „mój” dał pokosztować kawałek serdela i trochę piwa. Zapytuje złośliwie: „Może i ogórek?” Zakłopotanie. „Bo ja wiem... To taki warjat. Może mu śliwki dał też kawałek”.

W przystępie dobrego humoru, podczas libacji, dzieciom daje się pokosztować. Rzecz jasna, nie dba się o to, że w pokoju kłęby dymu od papierosów, że dziecko zgrzane — otwiera się okno. Zabawa rzadka, trzeba wykorzystać. Dosyć trosk, krzątania po izbie, pętania się z bachorami — raz trza użyć. Najmłodsze ogłuszone gwarem i muzyką głośno wyraża niepokój i tę rzadką chwilę swawoli rodziców, pragnienie radości, zakłóca dokuczliwym pisaniem. I daje mu się, by okupił chwilowy spokój, a nie dba się o to, że kara rychło nadejdzie, choroba dziecka spowodzi kłopot, koszt, szereg bezsensownych nocy.

Rozumna dieta dziecka — to częstokroć marzenie, gdy zarobki marne a potrzeby duże. Czytałem kiedyś, że nie głupota pcha biednych do znachora. Lud trzeźwo wie, że w istniejących warunkach wiedza lekarska zawodzi. Lekarz powiada, że nic zrobić się nie da lub stawia niewykonalne żądania. Znachor pocieszy i da nadzieję. Nie lekarstwo potrzebne, a czary.

10. „BÓG DAŁ, BÓG WZIAŁ”.

Formuła rezygnacji, pociechy, która daje całkowite zrzeczenie się własnego czynu i myśli, własnej za swe czyny odpowiedzialności. Jest siła, która kieruje światem, stosownie do woli i niezbadanych wyroków daje i zabiera. Tak indus nie broni się przed najeźdźcą, bo Brama czy Budha kieruje losami świata; nie sprzeciwiać się złu, nie bronić przed za-

KRONIKA ZAGRANICZNA

AMERYKA. Biuro statystyczne Stanów Zjednoczonych ogłosiło liczbę porodów w Ameryce Północnej w roku 1926, a mianowicie liczba ta wynosi 180.868, co znacznie przewyższa liczby z lat ubiegłych. Na 56 małżeństw zawartych przypada 10 porodów. W ciągu ostatnich lat 50 ilość porodów zwiększa się stale.

— Kobiety o dyplomach inżynierskich, których liczba jest tu bardzo poważna, założyły specjalny związek p. t. Womens Engineers Association (Kobiety Związek Inżynierów).

ANGLJA. W Brixton powstała fabryka maszyn, obsługiwana wyłącznie przez kobiety. Dyrektorem jest kobieta, otoczona sztabem inżynierów-kobiet, robotnicy są wyłącznie płci żeńskiej.

— Miss Elizabeth Scott, 29 letnia kobieta architekt, zdobyła pierwszą nagrodę na konkursie na nowy teatr imienia Szekspira. 71 mężczyzn, w ich liczbie znani architekci z Wielkiej Brytanii, Kanady i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a wśród nich jedyna kobieta Elisabeth Scott, nadesłali projekty na gmach teatru, który ma stanąć na miejscu spalonego w roku 1926 starego gmachu w Stafford-on-Avon. Ma to być coś w rodzaju pomnika narodowego. Komitet doradczy, na czele którego stoi Reginald Mac Kenna, oraz sędziowie konkursowi wybrali sześć projektów, dla ściślejszego rozpatrzenia. Z tych sześciu najlepszych planów za najlepszy uznano projekt Elisabeth Scott i przyznano mu nagrodę konkursową. Bernard Shaw oświadczył, że pomimo wysokiego poziomu pozostałych planów, może być mowa tylko o tym jednym. Gdy się rozważy że kobiety dopiero od kilku lat dopuszczane są do studiów architektury, gdy się rozważy, że dopiero niedawno wybitny budowniczy angielski oświadczył uroczystie, „że kobieta nigdy nie będzie dobrym architektem”, można sobie wyobrazić, jaką sensację wywołało ogłoszenie wyniku konkursu.

NIEMCY. Berliński Urząd opieki społecznej nad młodzieżą porozumiewał w wagonach tramwajowych artystycznie wykonane plakaty, obrazujące w sposób dosadny i przekonujący niebezpieczeństwo alkoholizmu dla dzieci i młodzieży.

— W mieście Utrecht przygotowuje się pod kierownictwem szkolnego inspektora sanitarnego dr. Hingsta ciekawe doświadczenie, mające na celu stwierdzenie właściwości nowego rodzaju szkła, przepuszczającego ultrafioletowe promienie słońca.

Utrichińskie władze szkolne postanowiły podzielić dzieci na trzy grupy, równe sobie wiekiem i rozwojem fizycznym. Dzieci te uczęszczać będą w 3-ch salach identycznych, wystawionych jednakowo na działania słońca. Jedyna różnica polegać będzie na tem, że w pierwszej okna pozabawione będą szyb, w drugiej szyby będą ze zwykłego szkła, trzecia zaś posiadają będzie t. zw. „vitaglass”, czyli szyby przepuszczające ultrafioletowe promienie słońca. Po upływie kilku miesięcy porównane będą waga, wzrost i stan zdrowia dzieci poszczególnych sal.

Podobne doświadczenie przeprowadzone w Anglii wykazało, iż w porównaniu z pozostałymi grupami, dzieci uczące się w sali o szybach „vitaglass” miały o 1.49 kg. wagi więcej, również wzrost ich był większy i uczęszczenie do szkoły o 4 proc. lepsze.

Artykuły i korespondencje, przeznaczone do dodatku „Matka i Dziecko”, należy przysyłać do redakcji „Robotnika” dla łow. Janiny Ryngmanowej.

dłem gada, pazurem tygrysa, — niech zatrąwa i uprowadza, niech imię Brama będzie błogosławione — oto, pokora i beżwoła indusa. Człowiek posiada wolę zamierzeń. Istnieje medycyna, która przed chorobą zabezpiecza i leczy cierpienia, to prawda — nie zawsze, nie w każdym wypadku. Jeśli istotnie życie, los dziecka niezależne są od woli i dobrych chęci rodziców, musielibyśmy rzec się nieetykietki wychowania, ale wszelkiej troski o nie. Jeśli ma żyć i być zdrowe — zostanie takie nieodpowiednie żywność lub zgola głodzone. Puszczane samopas, zdane na łaskę przypadku, ma być złodziejem — będzie; ma być uczciwe, ma żyć czy umrzeć — od nas to nie zależy.

Do niedawna płodzenie dzieci i ich grzebanie było jedynym niefortunnie obowiązkiem i urozmaicheniem szarego życia. Śmierć — to sposobność do poczęstunku. Koszt trumienki niewielki, a okazja, by za własne, lub pożyczone pieniądze rozzerwać się i zabawić. Miłe współczucie ludzi. Zmarła dziewczyna — jest bohaterem, jest co wspominać, snuć w wyobraźni — temat do rozmów. Trumienki były do niedawna jedyną poezją ubogiego życia. Dziś inne hasło: rozważnie rodzić i chronić przed śmiercią.

O KRÓTSZY DZIEŃ PRACY W KOBIECEM GOSPODARSTWIE DOMOWYM

Zorganizowany proletarijat jako jedno z naczelnych swych hasel postawił: osiem godzin pracy, osiem godzin wypoczynku, osiem godzin snu. Z chwilą, gdy tylko klasa robotnicza zjawia się na widowni dziejowej, hasło to w tysiącach artykułów, w milionach przemówień propagowane jest przez przywódców ruchu robotniczego. Niemal na każdym sztandarze robotniczym, w każdej odezwie robotniczej hasło to znajdziecie. I słusznie! Albowiem w hasle tem odzwierciadlały się najistotniejsze żądania klasy robotniczej.

Gdy czytamy opisy życia robotniczego z przed stu lat, jedno rzuca nam się przedewszystkiem w oczy: niepomiarna długość dnia roboczego. Praca poszczególnego robotnika czy robotnicy w fabryce trwała wówczas nieomal doba cała, a dzień pracy po 16 — 18 godzin był rzeczą spozwyczajną; jedzenie robotnicy spożywali przw maszynę, pracy nie przerywając. Opisy z tamtych czasów mówią nam, że bardzo często robotnicy w dni powszednie nie idą nawet na noc do domu: zmęczeni nadludzką pracą padają snem zmóceniu na dziedzińcu fabrycznym, aby po paru godzinach snu znowu stanąć przy maszynie. O jakimkolwiek życiu kulturalnym w takich warunkach nie mogło być mowy. Robotnik nie jest w tych czasach samodzielnym człowiekiem, lecz tylko i wyłącznie żywym dodatkiem do maszyny.

Hasło ośmiego godzinnego dnia pracy, jakie przywódcy ruchu robotniczego w masy te rzucili, znaczyło więc: chcemy być ludźmi, chcemy mieć czas na wychowanie naszych dzieci, chcemy mieć możliwość kształcenia się, czytania gazet i książek, chcemy mieć możliwość pójść na spacer, odetchnąć świeżym powietrzem, popatrzyć na słońce!

Dzięki usilnej, stoletniej walce zorganizowanej klasy robotniczej, dzięki milionom dni głodu w czasie strajku, dzięki niezliczonej ilości ofiar poległych w czasie starć i manifestacji robotniczych i robotników — dzień robotniczy został już znacznie skrócony. I dziś jeszcze jednak o ten ośmiego godzinny dzień roboczy wre między obozem robotniczym a obozem pracodawców najzaciętsza walka. Utrzymanie lub nieutrzymanie w danym fachu ośmiego godzinnego dnia pracy jest najlepszą wskazówką wzajemnego ustosunkowania się sił robotników i pracodawców: gdzie robotnicy są silni, dobrze zorganizowani tam pracują po osiem godzin, gdzie tylko i kiedy tylko klasa robotnicza słabnie, fabrykanci dają natychmiast do przedłużenia im godzin pracy. Hasło więc ośmiego godzinnego dnia pracy jest zawsze i wszędzie naczelnym, sztandarowym hasłem klasy robotniczej.

Jest jednak jedna dziedziną pracy, praca domowa kobiet, gdzie hasło to nie znalazło sobie dotychczas zastosowania, ba! prawdę powiedziawszy, w stosunku do pracy domowej kobiet dotychczas nawet nie pomyślano o tem, by hasło to tam propagować. Nasze robotnice, żony, matki, siostry, z których wiele pracuje przecież również i zarobkowo w fabryce, pracują w gospodarstwie domowym od świtu do późnej nocy, w piątek i świętek tak samo, dzień w dzień to samo. Od rana do wieczora idzie kręcenie się, jak w kieracie, w kole wiecznie tych samych zajęć: sprzątanie, pranie, gotowanie, zmywanie, cerowanie i t. p., wieczne „dookoła Wojtek”. Praca to przytem bardzo niewdzięczna, prawdziwe noszenie wody przetakiem: upierze się czysto bieliznę — niedługo już zabrudzona, zgutuje jedzenie — za chwilę już i śladu po nim niema, posprząta pokój — niedługo znów nieporządek. Pracy tej jakby wcale nie widać, to też ogół

jej nawet za pracę nie uznaje, i do pracy domowej kobiet odnosi się prawie, jak do zabawy dzieci. A jednak lekarze i higienicy podkreślają to ciągle, że nie tak nie szkodzi nerwom kobiety, nie tak nie przytępia i wyjąławia umysłu jej, jak owa drobniagowa, nudna, codzienna, wieczna ta sama praca domowa. A jednak praca ta jest niezbędna i w każdej rodzinie podstawowa: czystość, ład i spokój w domu, zdrowie fizyczne i stan nerwowy dzieci, ich czysty wygląd, dobra praca w szkole — wszystko to wszak jest zależne od pracowitych rąk kobiecych, czynnych w danym gospodarstwie.

Każdemu, kto się nad temi zagadnieniami zastanawia, nasuwa się natychmiast na myśl konieczność jakiejś zmiany na lepsze, reformy w tej dziedzinie: praca domowa kobieca musi być zrobiona, i to jaknajlepiej, jaknajstaranniej, gdyż od niej zależy jest dobrobyt i pogoda życia całej rodziny, a jednocześnie trzeba obmyśleć jednak środki po temu, by kobieta mogła tę samą pracę w czasie krótszym wykonać, by pozostał jej czas wolny na kształcenie się, na tak niezbędny dla nerwów wypoczynek — konieczna jest reforma pracy domowej kobiet! Spytajmy się żon, matek, siostr naszych robotników, czy czytają jakie pisma lub książki, czy kształcą się w domu lub chodzą na kursa i odczyty, czy uczęszczają na zebrania do swych związków zawodowych, do robotniczych towarzystw kulturalno - oświatowych? — prawie każda nam odpowie: „Nie mam czasu”. I nie tylko czasu! Praca domowa tak wyjąławia umysł kobiety, tak czyni móg jej niezdolnym do żadnych dalszych wysiłków, tak ją wymęcza, że gdy nadejdzie wieczór, kobieta - robotnica — jak ów opisywany przez nas robotnik fabryczny z przed stu laty — pragnie tylko jednego: snu i odpoczynku! I tak jak ów robotnik fabryczny z przed stu laty, robotnica - gospodyni domu nie jest w czasach: dzisiejszych samodzielnym człowiekiem, lecz jedynie i wyłącznie żywym dodatkiem do gospodarstwa domowego; rodzi się ona i żyje właściwie tylko i wyłącznie po to, by posprzątać, ugotować, obszyć, oprząć pozostałych członków rodziny, którzy te zajęcia domowe uważają za nieodpowiednie dla siebie.

I tak, jak w stosunku do owego robotnika fabrycznego z przed stu lat przywódcy ruchu robotniczego podnieśli przedewszystkiem hasło skrócenia dnia pracy, tak samo i w stosunku do pracy domowej kobiet musimy postawić jako naczelną to hasło: skrócenie godzin pracy domowej kobiet! Uproszczenie domowego gospodarstwa kobiecego! Hasło to oznacza: chcemy, by robotnica poza pracą w gospodarstwie domowym miała czas wolny na swą kulturę fizyczną i umysłową; by młoda ciążem i umysłem mogła być czynnym, twórczym członkiem społeczeństwa; by miała czas i odpowiednią wykształcenie po temu, by być naprawdę matką dla swych dzieci, umiejacą je dobrze i mądrze wychować; by mogła być prawdziwie towarzyszką życia mężczyzny, dużo umiejacą i rozumiejacą, a więc zawsze dlań ciekawą. Hasło to więc, jak widzimy, leży nie tylko w interesie kobiet, lecz również i przedewszystkiem w interesie mężczyzn i dzieci. To też zarówno w imię sprawiedliwości i ludzkości, jak i w imię dobrze zrozumianych potrzeb całej rodziny robotniczej, zorganizowany ruch robotniczy musi podjąć to hasło:

Skrócenie godzin pracy domowej kobiet! Uproszczenie domowego gospodarstwa kobiecego!

Janina Ryngmanowa.

ZNAMIENNA UCHWAŁA

SZWAJCARJA. Rada miejska Zurychu uchwaliła po dyskusji bardzo burzliwej następujący wniosek lekarza D-ra Brunbachera: „Tworzy się poradnie dla zapobiegania licznemu potomstwu. Ubogim kobietom będzie się dostarczać odnośnych środków ochronnych bezpłatnie”. Katolicka organizacja kobieca ogłosiła przeciwko tej uchwale energiczny protest. Na powyższy protest jeden z wnioskodawców, prof. uniwersytetu dr. Gruenbach, oświadczył między in.: „Chcę rodzenia dzieci we wszystkich krajach cywilizowanych, niestety, gwałtownie się zmniejsza. Skutecznie przeciwdziałać temu można jedynie przez poprawę bytu pracującej ludności, podniesienie wynagrodzenia, danie lepszych warunków mieszkaniowych, „Biogo-

stawienie dzieci” pozostaje nim tylko tak długo, jak długo istnieje pewność, że dzieci zostaną wychowane na zdrowych ludzi, a więc że będą miały do swej dyspozycji dosyć pożywienia i miejsca do mieszkania i zabawy. Olbrzymie rozpowszechnienie sztucznego spędzania płodu i przez to narażanie najcenniejszego skarbu kobiety, bo jej zdrowia — każe nam się nad temi faktami głęboko zastanowić; istnieje więc uzasadniona i ważna przyczyna, by państwo i samorząd wkraczały tu z akcją zapobiegawczą. Zresztą, sprawa zapobiegania poczęciu stanowi tylko drobny epizod wobec kompleksu tak ciężkich problemów małżeńskich, jak ciąża, poronienie, półóg”.

TELEGRAMY

KONFERENCJA MIN. ZALESKIEGO ZE STRESEMANNEM

Berlin, 12 marca. (PAT.). „Vossische Zeitung“, „B. Z. am Montag“ i „Berliner Tageblatt“ omawiają w depeszach z Genewy rozmowy, jakie minister Stresemann odbył z ministrem Zaleskim w sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich. „Berliner Tageblatt“ donosi, że minister Stresemann po powro-

cie do Berlina porozumie się w kwestjach, które były przedmiotem jego rozmów z ministrem Hermesem. Decyzja co do dalszego toku rokowań oświadcza „Berliner Tageblatt“ — leży w rękach polskich. Zależna jest ona bowiem od stanowiska rządu polskiego w sprawie dekretu o strefie granicznej.

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW PRZY WYBORACH GMINNYCH W POCZDAMIE

Berlin, 12 marca. (PAT.). W niedzielę odbywały się w Poczdamie, stanowiącym oddzielne miasto, wybory do Rady miejskiej, które dały olbrzymie zwycięstwo socjalistom w ośrodku, uchodzącym do tychczas za jedną z głównych ości monarchizmu i nacjonalizmu niemieckiego. Niemiecko - narodowi po utracie 3 mandatów nie posiadają już bezwzględnej

większości. Posiadają oni obecnie razem tylko 16 mandatów. Socjaliści, którzy mieli przedtem 5 mandatów, zdobyli teraz 9 nowych, czyli razem posiadają 14 mandatów. Komuniści utracili jeden mandat z liczby 3 dotychczas posiadanych, demokraci zaś 1 z 2-ch dotychczas posiadanych.

SOCJALISCI NIEMIECCY WOBEC POLSKI

PRZEMÓWIENIE B. MIN. SEVERINGA

Berlin, 12 marca. (PAT.). Były pruski minister Spraw Wewnętrznych, Severing, wygłosił w Królewcu, na zaproszenie tamtejszej partii socjalistycznej przemówienie, w którym, m. in. wystąpił przeciwko budowie niemieckiego krążownika pancernego, ponieważ to dostarcza zagranicy podstaw do powątpiewania w szczerość intencji pokojowych rządu niemieckiego. Jeżeli nie-

miecko - narodowi, oświadczył Severing, zarzucali nam, że sympatyzujemy z Polską, to mogą tylko potwierdzić: „Tak jest, jesteśmy przyjaciółmi polaków, podobnie jak i przyjaciółmi francuzów, belgijczyków i amerykańców. W interesie stabilizacji pokoju Niemcy przy wyborach powinny dać dowód swej dobrej woli względem innych państw europejskich”.

O ROZSZERZENIE PRAW WYBORCZYCH KOBIEC W ANGLJI

London, 12 marca. (PAT.). Sekretarz Stanu Spraw Wewnętrznych sir William Joynson Hicks wniósł dzisiaj do Izby Gmin projekt ustawy, rozszerzającej czynne prawo wyborcze kobiet. Projekt ustawy spotka się, jak się zdaje, z opozycją pewnej grupy konserwatystów, którzy wystąpią z poprawką przyznania czynnego prawa wyborczego kobietom, które ukończyły lat 25 a

nie, jak w projekcie, lat 21. Według przybliżonych obliczeń nowa ustawa uprawniałaby do głosowania około 5.240.000 kobiet, z której to liczby kobiety w wieku od lat 21 do 25 stanowią znaczną grupę, liczącą 1.500.000 osób.

London, 12 marca. (PAT.). Projekt ustawy w sprawie rozszerzenia wyborczych praw kobiet przyjęty został przez Izbę Gmin w pierwszym czytaniu.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

Genewa, 12 marca. (PAT.). W dniu jutrzejszym przybędzie tu delegacja so-

wiecka na sesję Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej.

TURCJA PRZYJMUJE ZAPROSZENIE

Konstantynopol, 12 marca. (A. W.). Rada ministrów postanowiła przyjąć zaproszenie Ligi Narodów do wzięcia udziału w przygotowawczej konferencji

rozbrojeniowej. Minister spraw zagranicznych Teflik-Ruhdi Bey wyjechał dziś już do Genewy.

CZY HISPANJA POWROCI DO LIGI

Genewa, 12 marca. (PAT.). Rząd hiszpański w przyjaznych słowach potwierdził odbiór pisma Urrutii, zapraszającego Hiszpanię do powrotu do Ligi Narodów. W ciągu tego tygodnia spodziewa-

na jest wyjaśniania stanowisko w tej sprawie odpowiedź hiszpańska, która, jak żywią tu nadzieje, pójdzie po linii życzeń Rady Ligi Narodów.

MIN. ZALESKI W WIEDNIU

Wiedeń, 12 marca. (PAT.). Dziś rano przybył do Wiednia w drodze powrotnej z Genewy minister spraw zagranicznych Zaleski, wraz z członkami delegacji polskiej. Minister zatrzymał się w

hotelu Imperial. W południe na cześć ministra poseł Bader wydał przyjęcie. Minister Zaleski w dalszą drogę do Warszawy udaje się o godz. 23-ej.

BANKRUCTWO FASZYSTÓW CZESKICH

Praga, 12 marca. (A. W.). Dziennik „Narodni Oswobodenci“ informuje o rozkładzie faszystowskiej partii czeskiej. W chwili obecnej partia jest zadłużona na 200 tysięcy koron czeskich, kasa zaś jest zupełnie pusta. Organ prasowy zadłużony jest tak dalece iż w najbliższym czasie przestanie wychodzić. Przed kilku

dniami w Rzymie obecny był jeden z przywódców faszystów czeskich, który prowadził rozmowy z Rizzim i Cirparellem. Oświadczył on, iż faszyci włoscy niezadowoleni są z postępowania czeskich i widzieliby chętnie bardziej energiczną akcję.

MOŻLIWOŚĆ REKONSTRUKCJI GABINETU W CZESKOŚŁOWACJI

Praga, 12 marca. (A. W.). Premier Svehla ponownie zachorował tak poważnie, że będzie musiał się udać na kilkumiesięczną kurację na południe. W związku z tem nastąpi częściowa reorganizacja gabinetu; na miejsce Svehli wymie-

niani są minister Udrzal, dr. Hodža i Wieszkowsky. Nie są wykluczone dalsze zmiany w gabinecie, które jednak będą miały jedynie charakter personalny i nie naruszą politycznego składu rządu.

PRASA NIEMIECKA O ŚMIERCI ROBOTNIKA CEBULLI

Berlin, 12 marca. (PAT.). „Berliner Tageblatt“ w depeszy z Katowic ogłasza następującej treści oświadczenie swego korespondenta: „Sprzeczne doniesienia niemieckie i polskie o morderstwie, dokonaniem na dozorcę Cebulli w Friedrichsdorfe obok Katowic, skłoniło mnie do przeprowadzenia na miejscu dochodzenia. Przy tej sposobności mogłem stwierdzić, że pierwotna wersja, oparta na relacjach policji kryminalnej w Bytomiu, a twierdząca, że ma się tu do czynienia z morderstwem na tle politycznym, mogła być uchodźcą za prawdziwą tak długo, dopóki nie znaleziono trupa zaginionego Cebulli. Obecnie jednak policja niemiec-

ka wyłowiła trupa ze stawu w okolicy Bytomia, po stronie niemieckiej. Poza tem ustalono, że Cebulla w dniu wyborów sejmowych tego zalewał robaka w Bytomiu. Przy trupie znaleziono dokumenty i przedmioty wartościowe nieknie. Ogledziny lekarskie nie mogły również stwierdzić żadnych znaków okaleczeń na ciele. Mimo tajemniczych okoliczności, wśród jakich Cebulla zginął, zdaje się przecieć, że wypadek ten nie jest morderstwem na tle politycznym. Prawdopodobnie jest natomiast, że Cebulla będąc podochocym chciał przejść przez granicę, przy czem zmyliwszy drogę wpadł do stawu i utonął”.

KRONIKA EMIGRACYJNA

NOWE ROZPORZĄDZENIE IMIGRACYJNE STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Donoszą z Waszyngtonu, że komisja imigracyjna ogłosiła nowe rozporządzenie imigracyjne, mające wejść w życie z dniem 1 lipca r. b. Według tego rozporządzenia liczba imigrantów została, w porównaniu z dotychczasową zmniejszona o 11.000. Na poszczególne państwa przypadają następujące cyfry: Austria — 1639 (dotychczas 785), Czechosłowacja — 2726 (3073), Francja — 3308 (3954), Niemcy — 24.918 (51.227), Anglia i północna Irlandia — 65.894 (37.007), Węgry — 1181 (473), Włochy — 5999 (5845), Polska — 6090 (3982), Rosja 3540 (2243). Według tego nowego rozporządzenia, imigrować będzie mogło do Ameryki ogółem 153.685 osób. Prezydent Stanów Zjedn. zobowiązany jest ustawowo do proklamowania tego rozporządzenia, jeżeli do tego czasu nie nastąpi nowe uregulowanie imigracji w myśl bilku Wattsona.

SKARGA EMIGRANTÓW NA TOW. OKRĘTOWE „CHARGEURS REUNIS“

Robotnicze Biuro Emigracyjne otrzymało zbiorową skargę emigrantów na traktowanie ich na okręcie „Ceflon“, należącym do tow. okrętowego „Chargeurs Reunis“, Warszawa, Królewska 10.

W liście pełnym rozpaczy i oburzenia emigranci opisują nieludzkie i wprost barbarzyńskie traktowanie na okręcie. Żyli przez cały ten czas o chłodzie i głodzie, mieszkali w brudzie i w kabinach przeznaczonych dla zwierząt i pełnych najróżnorodniejszego robactwa. Jedzenie było stęchłe i niemożliwe do spożycia. Wiele z pośród emigrantów zachorowało bądź to z powodu przeziębienia, bądź na choroby żołądkowe, powstałe na skutek złego pożywienia.

Oryginal listu znajduje się w Robotniczym Biurze Emigracyjnym i został podpisany przez 113 polskich, żydowskich i ukraińskich emigrantów.

SPRAWOZDANIE ROBOTNICZEGO BIURA EMIGRACYJNEGO ZA LUTY 1923 R.

W Robotniczym Biurze Emigracyjnym zgłosiło się w miesiącu lutym r. b. — 269 emigrantów. Z tego poraz pierwszy 111, po poradę prawne 36. Interweniowano o sobicie w 64 wypadkach, listownie w 18 wypadkach. Nadeszło listów 137, z tego społecznych 40, wysłano listów 220, z tego społecznych 98.

WSPÓŁDZIAŁANIE POLICJI Z AGITATORAMI „JEDYNKI“ BEZPODSTAWNE ARESZTOWANIE NASZEGO TOWARZYSZA.

W dniu wyborów do Senatu jeden z naszych towarzyszy, przechodząc koło Politechniki, gdzie się mieściła obwodowa komisja wyborcza, zauważył jakiegoś osobnika, szarpiącego dwóch chłopców rozdających „dwójki“ i wykrykującego im grubiańsko w rodzaju: „jak smarkacz będziecie rozdawać „dwójki“ to was stąd przepędzę”.

Towarzysz nasz zwrócił się do owego osobnika z żądaniem by przestał się znęcać nad chłopcami, gdyż ci rozdają „dwójki“ w odległości ponad 100 metrów od komisji do czego mają prawo.

Osobnik ów w stosunku do naszego towarzysza zachował się niegrzecznie, a potem jeszcze zawołał policjanta, żądając aresztowania naszego towarzysza. Towarzysz nasz zażądał, aby policjant zaprowadził do komisariatu również i tego osobnika, który swą brutalnością wywołał zażoście.

Policjant jednak poszeptał z owym osobnikiem i stwierdziwszy, że jest to agitator jedynki, Stefan Modzelewski, z biura wyborczego listy Nr. 1 przy ul. Emilji Plater, puścił go wolno, naszego zaś towarzysza i jednego z chłopców odprowadził do 11 komisariatu, gdzie ich pod różnymi pretekstami przetrzymano półtorej godziny.

ZAMIECIE ŚNIEŻNE NA KOLEJACH

Dnia 11 b. m. miała miejsce w Dyrekcji kolejowej Katowickiej silna zamieć śnieżna, która spowodowała ugrzęźnięcie w śniegu szeregu pociągów. Między innymi jeden z pociągów osobowych przestał na linii 4 i pół godziny. Skutkiem zasp śnieżnych uległ również prawie 2-godzinemu opóźnieniu kurjer wiedeński. Warstwa śniegu dochodziła w niektórych miejscach do 1 i pół metra. Phugi ośnieżne w krótkim czasie oczyściły zasypane śniegiem odcinki. Najsilniejszy mróz notowany był w okręgu kowelskim i dochodził do 22 stopni.

— Ex-kancelarz niemiecki Luther, którego kandydatura na posła została odrzucona przez komitety partyjne wyborcze w 3 okręgach wyborczych — Düsseldorf, Hannover półn. i Hannover połudn., pomimo poparcia finansowego ze strony Kruppa, chce uczynić nową próbę w okręgach: Meklemburg i Koblencja - Trèves.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Pow. Bielsk Podlaski PO WYBORACH.

W naszym powiecie lista Nr. 2 uzyskała największą ilość głosów, bo prawie 16 tysięcy. Na drugim miejscu idzie lista Nr. 24 z 14 tysiącami głosów; potem „Wyzwolenie“ z 11 tysiącami, a na końcu wlecze się „Jedynka“ z 7 tysiącami głosów. Powiat Bielski w naszym okręgu dał najwięcej głosów socjalistycznym, jemu też nasi towarzysze w dalszej pracy najwięcej poświęcą uwagi.

Nie pomógł „jedynce“ terror i szykany. Nie pomogła kosztowna agitacja i rzucanie pieniędzy w błoto, upajanie ludzi wódką, agitacja policjantów, starosty, nauczycieli, urzędników, sołtysów i wójtów, drżących o posady. Ludność ze wstrętem odwróciła się od metod „jedynki“ i od jej kandydata p. A. Piaseckiego, do niedawna członka 8-ki i sekretarza Marszałka Trampczyńskiego, wodza endecji. Chłopi i robotnicy zarówno polscy, jak i białoruscy mimo terroru z zaufaniem poszli za P. P. S., w niej słusznie widząc jedyną strażniczkę swych praw i interesów.

Nawet stary kawał, że 2 z kropką jest nieważna nie pomógł. Nie odniosła też skutku gorliwość „nawróconego“ na jedynkę p. Dziuby, kierownika szkoły w Bockach, który jako członek komisji wyborczej unieważnił 200 dwójek z kropką. „Unieważnione“ przez p. Dziubę dwójki komisja okręgowa uznała za ważne.

Zaraz po ukonstytuowaniu się Sejmu bierzemy się w pow. Bielskim do rzetelnej pracy organizacyjnej, by utrwalić zdobycze socjalizmu.

Białystok

ZWOLNIENIE ARESZTOWANEGO POSŁA.

Na kilka dni przed wyborami został aresztowany i osadzony w więzieniu mieszkaniec powiatu sokólskiego Adolf Sawicki, oskarżony z art. 122 k. k. Po przejściu Sawickiego do Sejmu z listy Nr. 39 w powiecie sokólskim, poseł Sawicki został zwolniony za kaucją 2.000 złotych.

Lwów

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO

W niedzielę w południe do przechodzącego ulicą Adama Nowickiego, lat 27, strze-

lił dwukrotnie z rewolweru Józef Beizinger, zabijając Nowickiego na miejscu, przy czem trzecim strzałem w serce pozbawił się życia. Beizinger miał lat 50, był człowiekiem żonatym, ojcem 5 dzieci. W liście pozostawionym donosi, że zabił Nowickiego z powodu uwiedzenia mu żony. Zachodzą przypuszczenia, że ma się tu do czynienia z czymś manjaki, gdyż Beizinger był człowiekiem anormalnym i przebywał w zakładzie dla obłąkanych.

ARESZTOWANIA ZA NADUŻYCIA.

Na polecenie sędziego Linderta, delegata nadzwyczajnej Komisji do walki z nadużyciami, policja lwowska odstawiała do więzienia śledczego Helenę Matogową i Zdzisława Kańskiego, kierowników „Orbisu“. Stoi to w związku z nadużyciami na szkodę skarbu państwa na sumę przeszło półtora miliona złotych.

Wilno

STRASZNY WYPADEK PRZY ROZSADZANIU ZATORU ŁODOWEGO NA WILJ.

„Express Wileński“ podaje, że w czasie robót na terenie budowy obiektów wojskowych na Zwierzynie, zaszła potrzeba wyładunku w powietrze dynamitem zatoru lodowego na Wilji. Funkcję tę powierzono oddziałowi saperów miejscowego garnizonu pod dowództwem plutonowego Kazimierza Danianczuka. Minę założył plutonowy Danianczuk i chciał usunąć się w bezpieczne miejsce; nagle nastąpił wybuch i Danianczuk, znajdujący się jeszcze w promieniu działania dynamitu, został wyrzucony w powietrze. Głowa Danianczuka uległa zupełnemu zmiażdżeniu.

Stryk

SAMOBÓJSTWO PROFESORA GIMNAZJUM.

W nocy z 7 na 8 marca pozbawił się życia wystrzałem w skroń profesor gimnazjalny, Michał Wydra. Samobójca pozostawił dwa listy, w których prosi, aby nie kierowano żadnych podejrzeń przeciw komukolwiek. Przyczyna samobójstwa pozostaje zagadką.

Robotnicy popierają swoje pismo

WARSZAWA ROBOTNICZA

AKCJA ROBOTNIKÓW W PRZĘDZALNI „WOLA“

W dniu 9 marca o godz. 10 rano w przędzalni „Wola“ w oddziale tkalni robotnicy w liczbie 300 osób zapotestowali, przerywając pracę na skutek zarządzenia dyrektora przędzalni, p. Maszyńskiego, który chciał zaprowadzić dodatkową pracę dla tkaczek i tkaczy, a mianowicie czyszczenie nicielnic. Pracę tę dotychczas wykonywano na innych działach po odrobieniu osnów, gdzie zatrudnieni byli pracownicy lonowo.

P. Maszyński chciał koniecznie włożyć tę pracę na tkaczki, by nie płacić za nią i w ten sposób obniżyć zarobki robotników już i tak bardzo nędzne. Dodać należy, że robotnicy przy tej pracy narażeni byłiby na różne niebezpieczeństwa, ponieważ praca ta byłaby dokonywana bez zatrzymywania motorów.

Jedną z robotnic, która nie odczekała nicielnic w godzinach akordowych bez specjalnego wynagrodzenia p. dyrektora ukarał 1 zł. kary.

PRZYCZYNY STRAJKU W FABRYCE FUCHSA

Firma Fuchs zatrudnia około 600 robotników i kierownicy jej twierdzą, iż stosunek Dyrekcji do pracowników jest „życzliwy i serdeczny”.

Nie od rzeczy więc będzie oświetlić przyczyny strajku, który trwa już czwartym tygodniem i rzucić światło na ten „serdeczny“ stosunek do robotników.

Bezpośrednim powodem do strajku było wydalenie 6-ciu robotników i robotnic pod tym pretekstem, iż jeden jest „agitatorem“, drugi „nie nadaje się“, a cztery robotnice „upijają się w czasie pracy“. Wśród wydyszanych są tacy co przepracowali po lat 5 i 7.

Właściwą jednak przyczyną wydalenia było to, iż robotnicy ci przystąpili do organizacji zawodowej.

W fabryce panuje system pańszczyzniany. „Serdeczny“ stosunek do robotników wyraża się w ten sposób, iż mówi się do nich przez „ty“, „niechno“, w najlepszym razie „wy“. Przywołuje się robotnika nawet gwizdaniem (w składzie przy ul. Miodowej). Epitety, jak: „idjota“, „osioł“, „chamie“ i gorsze są na porządku dziennym.

Robotnik, który przechorował kilka tygodni, niechętnie jest przyjmowany z powrotem, bo „kto nam zareczy, że nie będzie chorował“. Podwyżka płacy

Wczoraj odbyła się konferencja u inspektora pracy IV obwodu, p. inż. Podgórskiego, na której byli obecni delegaci robotnicy wraz z przedstawicielem Zw. klasowego włókniarzy i przedstawicielem firmy.

Po wyjaśnieniu przez robotników całej sprawy protestu i pomimo orzeczenia inspektora, że firma winna wypowiedzieć wszelkie zmiany warunków pracy na przeciąg 2-ch tygodni — przedstawiciel firmy oświadczył, że firma zarządzająca w sprawie czyszczenia nicielnic nie odstąpi.

Wobec tego robotnicy na wczorajszym zebraniu, odbytym w lokalu Związku postanowili po trzydniowym proteście przystąpić do pracy, domagając się od Min. Pracy wydelegowania komisji fachowej w przeciągu 2 tygodni, celem zbadania warunków pracy i płacy w przędzalni.

zależy od kaprysu zwierzchnika i jest stosowana raz na rok lub na dwa lata, przy czem wynosi 1 lub 2 zł. tygodniowo. Płace zaczynają się od 16 zł. tygodniowo. Na prośbę o podwyżkę — zawsze gotowa odpowiedź: „nowi będą pracowali za połowę waszej płacy! Jeśli wam źle, to idźcie gdzie indziej”.

Sprzątanie odbywa się po godzinach pracy bezpłatnie i za zwolnienie się od takiego sprzątania robotnik bywa bezapelacyjnie wydany (np. rob. Koblenczyński).

Firma stosuje kary, przekraczające ustawę, godziny nadliczbowe nie są ustawowo opłacane. Już po pracy robotnikowi poleca się „po drodze“ odnieść ciężkie paczki, nieposuszonych się wydała (Wojdalski). Nawet w porze śniadaniowej robotnik nie ma spokoju, gdyż jest używany do posług osobistych, biega po śniadania dla administracji, a kobiety roznoszą herbatę, wysłuchując anegdot i dowcipów, które razityby nawet uszy kobiety upadły. Nie też dziwnego, że jednym z wysuniętych przez strajkujących żądań jest „zgodne z godnością ludzką traktowanie robotników”.

Hańbą jest doprawdy, aby w XX wieku robotnicy musieli wysuwać podobne żądania!

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYT

WIELKA ZABAWA „JÓZEFINKI“.

Muzyka, satyra, humor.

W sobotę, dnia 17-go marca r. b. staniem dzielnicę Śródmieście odbędzie się WIELKA ZABAWA „JÓZEFINKI“. Początek o godz. 10 wiecz. w salach W. O. K. R. (Al. Jerozolimskie Nr. 6). Uroczysta liczba atrakcyjnych. Bufet obficie zaopatrzony.

Zaproszenia nabywać można w sekretariacie W. O. K. R. i dzielnicę Śródmiejskiej od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 wiecz. w dzień zabawy przy wejściu.

We wtorek dnia 13 b. m.

Dzielnica Ściele. O godz. 7 w lokalu, Czerniakowska 32, odbędzie się zebranie członków i sympatyków.

Marymont. O godz. 8, Marymoncka 40, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Śródmieście. O g. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło rzemieślników. O godz. 7 w lokalu przy ul. Chłodnej nr. 41, zebranie Koła.

Koło Gazowników „Ludna“. O godz. 6 w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła.

Komisja Finansowa W. O.K.R. PPS. We wtorek dn. 13 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu W. O.K.R. PPS. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej.

W środę, dnia 14 b. m.

Dzielnica Wola - Cryste. O godz. 7 w lokalu dzielnicowym, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicowym, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu, Sołec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica „Jerozolima“ o godz. 7 w lokalu dzielnicowym, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Praga. O g. 7, Brukowa 29, ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Mokotowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicowym, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicowym, Rycka 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Fabryki Tytuńskiej. O godz. 3,30 w lokalu dzielnicowym, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się zebranie Koła.

Koło Fabryki Zbrojowni. O godz. 4 m. 30 w lokalu dzielnicowym, Brukowa 29, odbędzie się zebranie Koła.

Koło Fabryki „Pocisk“. O godz. 4 m. 30 w lokalu dzielnicowym, Brukowa 29, odbędzie się zebranie Koła.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zawiadamia o zebraniu wtorkowym Wydziału, przypadającym na dziś o godz. 7 w Leszno 53. Na zebraniu będzie miała pogadankę tow. Marja Bormanowa o dzieciach przestępczych.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ METALOWCY FABRYK PRYWATNYCH I UWOJSKOWIONYCH

We wtorek, dnia 13 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku Metalowców — Leszno 53 — odbędzie się posiedzenie mężów zaufania fabryk prywatnych i uwojskowionych. Obecność wszystkich konieczna. Sprawy ważne.

MŁODZIEŻ.

Z. N. M. S. Zebranie Koła Samokształceniowego odbędzie się dn. 13 b. m., we wtorek o godz. 8 wiecz. w lokalu Spółdzielni mieszkaniowej, Długa 19. Obecność wszystkich członków konieczna.

Koło im. St. Okrzei przy ul. Brzeskiej 2. W środę 14.III o godz. 7 i pół odbędzie się odczyt ob. Wrońskiego p. t. „Giordano Bruno“.

Koło im. Worcella przy ul. Leszno 48. We wtorek 13.III o godz. 7 i pół odbędzie się odczyt tow. Rogowskiego p. t. „Wszelchświat i człowiek“.

Koło im. L. Misiolka przy ul. Dzielnej 95. W czwartek 15.III o godz. 8 wiecz. odbędzie się odczyt tow. Krzesławskiego p. t. „Socjalizm a religia“.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA, Warecka 9,

poleca najnowsze dwutomowe dzieło

K. Kautsky'ego

„Die materialistische Geschichtsauffassung“.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —4,2°, najniższa —14,6°. W Zakopanem padał śnieg, temperatura wynosiła —6°, najniższa w nocy —10°, najwyższa o niegdaj —4°. W Krynicy wczoraj również padał śnieg, a odpowiednie temperatury wynosiły: —6°, —7°, —3°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: po rannych mgłach lub opadach pogodnie i mroźno. Słabe wiatry wsch. dnie.

Odczyt tow. Hieronimko. Dnia 14 marca t. j. we środę, o godz. 8-iej wiecz. w lokalu Polskiego Tow. Emigracyjnego Al. Jerozolimskiego Nr. 33, tow. Hieronimko, Prezes Towarzystwa Opiek: nad Polskimi Więźniami we Francji wygłosi odczyt p. t. „O więźniach polskich we Francji“.

Ze względu na wybitną działalność społeczną prelegenta i temat interesujący, odczyt budzi żywe zainteresowanie wśród słuchaczy i społecznych. Wstęp wolny dla członków i zaproszonych gości.

Z Tow. Chemicznego. W czwartek, dn. 15 b. m., o godz. 6 popoł. w Duż. Auditorium Chemicznym Politechniki Warsz. odbędzie się posiedzenie Polskiego Tow. Chemicznego.

Z Polskiego Tow. Eugenicznego. Dnia o godz. 8 wiecz. w Auli Fizjologicznej Uniwersytetu Warsz. (Krak. Przedm. 26) p. Bolesław Krakowski wygłosi odczyt p. t. „Opieka społeczna nad matką, dzieckiem i młodzieżą“.

Jutro o godz. 8 m. 15 w sali Tow. Naukowego (Śniadeckich 8) wygłosi odczyt dr. J. Bogdanowicz „O stanie duchowym człowieka w najmłodszym okresie jego życia“.

Odczyt. Jutro o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Kooperatystów, ul. Nowogrodzka 21 (I piętro) odbędzie się staraniem Słowińskiego Tow. Kultury i Sztuki odczyt p. Marcina Nowaka p. t. „Walka Serbów Łużyckich“.

Emigracja z Warszawy. Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w okresie tygodniowym od 27 lutego do 3 marca wydano 21 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby, wyjeżdżające w celach zarobkowych: 11—do Francji, 5—do Belgii, 2 — do Austrii i po 1 do Anglii, Włoch i Niemiec.

Pobór. W piątek, dn. 16 b. m., w lokalu przy ul. Debrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisariatach: 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26, podlegających P. K. U. Nr. 1. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakiegokolwiek powodów nie dopełnili.

WYPADKI PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

PRZY PRACY.

W fabryce „Lilpop, Rau i Loewenstein“ przy ul. Bema Nr 65, robotnik, 30-letni Tomasz Wójcik, w czasie pracy został przygnieciony ciężarem, doznając złamań prawego uda i rany prawego przedramienia.

— Przy ul. Dworskiej Nr. 46, robotnik, 26-letni Kazimierz Grzelak, w czasie pracy został ogólnie potłuczony. Poszwankowanych opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala na Czystem.

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO STARCA.

Nocy ubiegłej przy ul. Konopackiej Nr. 3/5 w stajni należącej do zakładu przewozowego Leona Żółtka, powiesił się na powrozie, umocowanym na haku do wieszania chomontów, 60-letni Roman Ujazdowski, stajenny w przedsiębiorstwie Żółtka. Wyszczególnienie sprostego dozorca wspomnianego domu i wkrótce zaalarmował Pogotowie. Lekarz, mimo usilnych zabiegów nie mógł starca doprowadzić do życia.

Szczegóły tego samobójstwa, według zebranych na miejscu informacji, są następujące: Ujazdowski był oiem 6-ga dorosłych dzieci. Starzec od długiego czasu bezrobotny nie chcąc być ciężarem dla syna i jego rodziny, przed kilku tygodniami wyjechał z Wołomina i zgłaszał się kolejno do swych dzieci, prosząc je o przygarnięcie go chwilowo do czasu znalezienia pracy. Drugi syn na prośbę ojca odpowiedział: „Czuję ojcę stanią i wstyd byłoby mi pokazać się przed służącą“. I inne dzieci w podobny sposób przyjęły ojca. Wobec tego zrozpaczony Ujazdowski udał się do swego dawnego chlebodawcy, który z litości przygarnął go. Nie mając odpowiedniego mieszkania ulokował starca w stajni, gdzie sypiał wraz z kozami i końmi. Starzec niejednokrotnie płacząc opowiadał sąsiadom i dozorcę domu tragiczne losy swego życia. W ostatnich dniach zrozpaczony starzec opowiadał, że nie chce dłużej znosić męczarni, popełni samobójstwo. Wreszcie nocy ubiegłej starzec plan swój wykonał.

ZABŁAKANA KULA.

Stanisław Wojewódzki lat 48, majster w państwowej fabryce karabinów przy ul. Dworskiej, zamieszkały przy ul. Żytniej 14,

Kino „FILHARMONIA“ Jasna 5.

Pocz. seansów: 4, 6, 8, 10 w.

Król Królów

Realizacja Cecila B. de Mille'a

Publiczność wpuszczana będzie na salę tylko na początek seansów.

„WODEWIL“ Nowy Świat 43.

Pocz. o g. 6-iej

„DZIEWCZĘTA Z BALETU“

Arcydzieło filmowe, osnute na tle romansu p. t.

„NAJPIĘKIEJSZE NÓŻKI WIEDNIA“

W roli gł.: DINA GRALLA, CARMEN CARTELLIERI, WERNER PITTSCHAU oraz cały zespół baletu wiedeńskiej opery.

NOWE KINO „UCIECHA“ Złota 72

Pocz. seansów o g. 6 — w niedziel. i święta o g. 4-iej.

DZIS PREMJERA

WIELKA EPOPEJA BOGA WOJNY

p. t. „NAPOLEON“

Dla MŁODZIEŻY DOZWOLONE

Ceny miejsc od 1 do 2 zł.

„STYLOWY“ MARSZAŁKOWSKA 112

POCZĄTEK o godz. 5.

DZIS

DAWNO OCZEKIWANE ARCYDZIEŁO FILMOWE

„CYRK“

CHARLIE CHAPLINA

OBRAZ WL. D. H. „ESTEFILM“.

„ROCCO“

NOWY - ŚWIAT Nr. 63.

POCZĄTEK o godz. 5:30

Co grają dzisiaj kina.

Colosseum: „Intryga, miłość i prawo“ i

Chcemy męża.

Stylowy: „Cyrek“.

Casino: „Dolar“, spryt i trochę szczęścia.

Miejski: „Król Królów“.

Palace: „Pani ministrowa Macegojini“.

Pan: „Księża czy biazen“.

Corso: „Polonia Restituta“.

Rococo: „Cyrek“.

Splendid: „Pociąg - widmo“ i „Noc przy-
god milarderki“.

Wodewil: „Dziewczęta z baletu“.

Capitol: „Księża czy biazen“.

Światowid: „Polonia Restituta“.

Apollo: „Kiedy kobieta kocha“.

Filharmonia: „Król królów“.

Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią“.

Mewa: „Mężczyzna, któremu się płaci“.

Muza (ul. Mokotowska): „Bohaterowie
gnia“.

Czary (ul. Chłodna): „Ruletka“.

Baskia (ul. Żelazna): „Tajemnica czarnej
przeleżczy“.

Italia (ul. Wolska): „Na małej stacyjce“.

Ira (ul. Wolska): „Czarna Venus“ z J. Ba-
ker.

Uciecha (Złota 72): „Napoleon“.

Miraz (ul. Czerniakowska): „Gołgota“.

Praga: „Mężczyzna z przeszłością“.

Urania: „Złota otchłań“.

Sokół: „Czarna Venus“.

16-ta LOTERIA PAŃSTWOWA

5-ta klasa. — 4-ty dzień.

Główniejsze wygrane.

Zł. 25.000 N-r. 48710.

Zł. 10.000 N-ry: 5068 29232.

Zł. 3.000 N-ry: 14816 65595 80498.

Zł. 2.000 N-ry: 25056 26099 30141 33428

67125 81154 95837 96497 127797.

Zł. 1.000 N-ry: 26842 28136 28405 43078

50427 70068 72934 75841 76985 102151 103730

106859 107579 109889 121890 129141.

Zł. 600 N-ry: 1929 11933 24530 35183 35302

42137 43599 48608 49607 60326 66855 83288

83896 89574 94262 94886 97405 102400 107132

111325 112706 112931 117276 124007 127837

129923.

Zł. 500 N-ry: 12928 14251 14335 25968

41735 42678 50633 53689 60074 61696 64470

75816 88297 94923 95933 98977 104178 110955

115132 121830 123502.

przechodząc ul. Leszno pomiędzy Żelazną

a Wronia, został ugodzony w prawą dłoń

zabłąkaną kulą rewolwerową. Kula prze-
szła na wylot. Rannego opatrzone w ambu-
latorium Pogotowia.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE GAZEM.

Przy ul. Chmielnej Nr. 10 w mieszkaniu wdowy Machczyńskiej w kuchni znalazłono martwą Katarzynę Urbanową, służącą. Wkrótce przybył lekarz Pogotowia, który skonstatował śmierć Urbanowej wskutek zatrucia gazem, wydzielającym się z kucharki gazowej.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8 ej w „Pulcinella“ i „Czarodziejski kurant“ oraz komedia muzyczna „Tajemnica Zuzanny“.

Narodowy

o 8 ej w. „Walka“

Letni

o 8 ej w. „Nie ożenię się“

Teatr Wielki. Dzisiaj „Pulcinella“ i „Czarodziejski kurant“ oraz komedia muzyczna „Tajemnica Zuzanny“. Jutro „Casanova“.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Walka“ Krzywoszewskiego.

Teatr Letni. Dzisiaj „Nie ożenię się“.

Teatr Polski. Dzisiaj „Człowiek i nadczłowiek“.

Teatr Mały. Dzisiaj „Powrót do grzechu“.

Teatr Praski. Dzisiaj „Królowa przedmie-
cia“.

Stołeczna operetka w teatrze „Nowości“.

Dzisiaj „Najpiękniejsza z kobiet“.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Co-
dziennie świeżo wystawiona rewja „Wszyst-
ko z miłości“.

Teatr „Nowe Perskie Oko“ (Jasna 3) Dzisiaj „Publiczność ma głos“.

Teatr „Qui Pro Quo“ Dzisiaj nowy program.

Rewja p. t. „Popatrz, popatrz“.

Teatr „Wesoła Jama“. „Zuzia z ptasz-
kiem“.

Teatr „Czerwony As“. Codziennie nowy
program rewji p. t. „Kai-Kai“.

Cyrk. Program atrakcji i turniej walk
zapalczywych.

Teatr Sztuki Tanecznej (Długa 19). Dzisiaj
o godz. 8 i pół występ baletu Tacyany Wy-
sockiej.

Recital Aleksandra Michałowskiego po-
święcony Chopinowi odbędzie się w dniu
17 b. m. (sobota) w sali Tow. Hygienicznego.

Bilety w księgarni Gebethnera i Wolf-
fa, Sienkiewicza 9.

Dzisiejszy wieczór Kazimierza Rychterów-
ny. Dzisiaj w sali Tow. Hygienicznego wystą-
pi na własnym wieczorze recytatorka Ka-
zimiera Rychterówna. Na czele uroczysto-
nego programu obok utworów romantyków
i poetów najmłodszych, urywek z „Wiatru

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

od morza“ Żeromskiego p. t. „Łódź pod-
wodna U 72“.

SOWIECKA ARMJA KOBIECA



W gorączce militarystycznej zbroją Sowiety obok czerwonej armii również i młodzież. Nawet dziewczęta są już za młodu zaprawiane w ćwiczeniu broni. Zdjęcie nasze przedstawia taki uzbrojony oddział kobiecy.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

WTOREK.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t. „La politique étrangère de la Pologne au mois de février” wygł. dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. Odczyt p. t. „Dlaczego musimy umrzeć” wygł. dr. Maurycy Urstein. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45 Transmisja z Katowic. Odczyt p. t. „Ślask i morze” wygł. dr. dr. Wacław Olszewicz. 17.45 — 18.55 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego i Wiktorja Miller-Choroszewska (fortepian). 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości wygł. p. Ludwik Ławieński. 19.30 Transmisja z Opery katowickiej. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

ŚRODA.

12.00. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieży Mariackiej.

„Muzyka”. Rok V. Nr. 2. Zawiera artykuły: J. Sikorskiego, Feliksa Starczewskiego, W. Furtmänglera, J. Miketty, Bernarda Shaw („O muzyce i muzykach”), Ig. Rosenbauma o Hugo Wolfie, liczne dodatki, ilustracje, ankietę na temat „niewidzialny dyrygent”, sprawozdania z kraju i zagranicy, wiadomości o nowych konkursach „Muzyki” i t. p.

kiej w Krakowie, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „O dzieciach nadwrażliwych” — wygł. prof. dr. S. Bailey. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40-17.05. „Skrzynka pocztowa” — korespondencję bieżącą omówi dr M. Stępski. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. Odczyt p. t. „Zniszczenie wojenne polskich kolei państwowych, ich odbudowa i stan obecny” — wygł. p. T. Strzeteleski. 17.45 — 18.15. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — 18.55. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego. 18.55 — 19.20. Lekcja języka francuskiego — p. L. Roquigny. 18.20 — 19.35. Rozmaitości — wypowiedź p. L. Ławieński. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Z biegiem rzek polskich — Brama Czarnomorska” — wygł. prof. A. Janowski. 20.00 — 20.25. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. Uroczysta audycja z powodu węgierskiego święta narodowego. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty P.A.T. 22.20 — 22.30. Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram. 22.30. Komunikat P. A. T. Wiadomości ostateczne o wynikach wyborów do Senatu w języku polskim i francuskim.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

ZE SPORTU

WALNE ZEBRANIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ R. D. S. „OGNIWO”.

Dziś o godz. 19 odbędzie się w lokalu Z. K. (ul. Brzeska 2) walne zebranie sekcji piłki nożnej R. D. S. „Ogniwo”. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W OBLCZU SEZONU PIŁKARSKIEGO.

W niedzielę, dn. 18 b. m., o godz. 12 w Agrykoli odbędzie się pierwszy w sezonie mecz ligowy w Warszawie pomiędzy starymi rywalami Polonią i Warszawianką.

Oprócz powyższego rozegrane zostaną jeszcze trzy spotkania ligowe, a mianowicie: Śląsk — I. F. C., Wisła — Ruch oraz Turysta — Ł. K. S.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

W dniach 17 i 18 b. m. odbędą się w Warszawie zawody bokserskie o mistrzostwo Polski. Zawody rozegrane zostaną w sali Osrodka w f. a. finały w Cyrku.

NAJBLIŻSZY BIEG NA PRZELAJ.

W dniu 18 b. m. w Agrykoli o godz. 12 odbędzie się bieg międzyligowy na przełaj, organizowany przez WOZLA, na dystansie 5 klm. Trasa biegnie przez Agrykolę i tereny W.K.S. Legia. Start i meta w Agrykoli.

DOKOŃCZENIE MISTRZOSTW WARSZAWY W SIATKÓWCE.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11 w sali szkoły Ronthalera nastąpi zakończenie mistrzostw stolicy w piłce siatkowej. Faworytem na zdobycie pierwszego miejsca jest drużyna Polonii.

CZECHOSŁOWACCY NARCIARZE W ZAKOPANEM.

Na narciarskie mistrzostwa Polski przybywają z ramienia Szważy czeskiego: Ottokar Nemetzky, Josef Nemetzky, Novak, Bim, Fischera i Wondrak. Spodziewać się również należy zawodników HDW., węgierskich i austriackich.

60-TA ROCZNICA PISARZA ROSYJSKIEGO



MAKSYM GORKI

słynny pisarz i dramaturg rosyjski ukończył 60 lat. Do najbardziej popularnych jego utworów scenicznych należy dramat „Na dnie”, wystawiany również i na naszych scenach z dużym powodzeniem.

KONFERENCJA RADY LIGI NARODÓW



Onegdaj skończyła się sesja Rady Ligi Narodów. Z lewej strony do prawej siedzą: Dr. Stresemann (Niemcy), Scialoja (Włochy), Briand (Francja) i Czen Long (Chiny).

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Wieczór muzyki XVII i XVIII w. na dawnych instrumentach. — Chór ukraiński pod dyr. D. Kotka. — Koncerty symfoniczne pod dyr. Emila Młynarskiego. — Kazimierz Wilkomirski.

W zakresie ruchu koncertowego tydzień ubiegły nie odznaczał się różnorodnością. Najoryginalniejszy stosunkowo był wieczór wtorkowy w Konserwatorium poświęcony muzyce „dawnej” na starych instrumentach (viola da gamba i viola d'amore) wykonywanych przez orkiestrę, która była towarzyszeniem dla których warto było posłuchać utworów Stamitz, Millandrea, Tartini, Erlebacha, i innych, trzeba niestety stwierdzić, że viola da gamba (rodzaj sześciostunowej wiolonczeli), jak i viola d'amore (czternastostunowa altówka) mało mających na to, aby współczesny wirtuoz mógł zająć się nimi szczerze, aby chciał poświęcić im więcej pracy i talentu. Stąd też naogół kompozycje wypadły blado, mimo że p. G. Konatkowska z Poznania akompaniowała na fortepianie bardzo muzykalnie.

W lepszym świetle niż dwa lata temu przedstawił się nieliczny, ale dobrze ześpiwany chór ukraiński pod dyr. Dymitra Kotka. „Kolysanka” Schuberta, niektóre piosenki Stecenki, Koszyca, Kołessy, Leontowycza miały duże powodzenie. Gdyby nie krzykliwe forte, trochę nieczyste unisono i z manierą przeciągane fermaty, zespół byłby świetny, bo posiadał cenne materiały głosowe i duży zapas szczerości odtwórczej.

Aż cztery symfonie (Haydn, Beethoven, Brahms i Skrijabin) prowadziły w ostatnich dniach dyr. Młynarski. Pod względem intensywności wyrazu na czoło wysunęły się VII Beethovena i ostatnia Skrijabina, choć w każdej zresztą można było znaleźć coś pięknego. Inna rzecz, że ogół naszej publiczności okazuje tak mało zainteresowania dla muzyki symfonicznej, że gdyby nawet sam Beethoven dyrygował, to i to nie wiem, czy znalazłaby się u nas garść chętnych do zgłębiania tajemnic mowy orkiestry. Ostatnie koncerty filharmoniczne —

WODEWIL „Łowca posagowy”

Przed kilku laty zabłysnęła na horyzoncie ekranu gwiazda Gajdarowa. Wstępnym bojem w „Hrabinie Paryża” zdobył sympatię publiczności. Gwiazda jego okazała się jednak z czasem tylko meteor, który rozbił się wspaniale — i znikł. Tak samo szybko, jak się zjawiał na horyzoncie kinematografu, szybko odszedł w cień zapomnienia. Widać talent jego zbyt był mały, zbyt mało posiadał rozmachu.

Od czasu do czasu ukazują się jego kreacje, które przeważnie są obrazami drugorzędnych. Obraz grany w Wodewilu należy również do obrazów słabszych. Osmuty jest na nieaktualnym dziś dramacie „różnicy sfer” i ma również banalne rozwiązanie, jak i rozwiązanie.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zw. Zaw., ul. Czerw. Krzyża nr. 20, pokój 62, tel. 274.55, wydaje ulgowe bilety na następujące przedstawienia: 16 marca „Człowiek i nadczłowiek” w Polskim, 14.III „Człowiek i nadczłowiek” w Polskim, 17.III „Powrót do grzechu” w Małym, 20.III, 21.III 23.III „Walka” w Narodowym, 26.III „Człowiek i nadczłowiek” w Polskim, 26.III i 27.III „Powrót do grzechu” w Małym, 29.III „Straszny dwór” w Wielkim.

Dn. 14.III zamiast op. „Cyganeria” — da na będzie „Casanova”. Przyjmujemy zapisy na „Juliusza Cezara” po 20 marca, na przedstawienie wieczorne.

prócz poranku — były prawie bez znaczenia. Gra na wiolonczeli p. Kaz. Wilkomirskiego również nie powiększyła atrakcyjności. Koncert Dworzaka nie był obfitym na efekt zewnętrzny. Do tych nielicznych, którzy słuchali przemówień przebiegała wiedeńska tematyka, bogactwem rytmu i melodii, które na swoim nikło brzmiały, ale subtelnym instrumentem wydobył się skupieniem p. Wilkomirski.

REMBEK.

NAGAN

Powieść.

Był on duszą kompanii, wyrazicielem jej opinii i jej duchowym przewodnikiem. Przełożeni liczyli się z nim bardzo, znając jego wpływ na towarzyszy. W czasie, kiedy zaprawianiu kompanii szwankowało, on był naznaczany na podoficera inspekcyjnego kuchni i magazynu, dla uspokojenia żołnierzy, podejrzewających, że są okradani; w niebezpieczeństwach on jedynie umiał natychmiast odważyć i otuchać kompanię; w chwilach melancholii, które nierzadko nawiedzały oddział, on jeden potrafił rozweselić rozżalonych za domem żołnierzy tłumami anegdotalnymi i komizmami kupletami, których niemały zapas posiadał. Zawsze wesoły, choć nigdy nie śmiejący się, z piosenką na ustach, cieszył się nadzwyczajnym szacunkiem i przywiązaniem kolegów pomimo, że w niczem nie znośił oporu, czy sprzeciwu. Za najmniejszą przewinienia bił czem się dało, a żołnierze, którzy nie zniesliby jednego uderzenia od podoficerów, nie śmieli się przed nim nawet bronić. W takich razach delikwent jedynie słowami starał go się ułagodzić.

— No, Karcz! — błagał — no, nie bij już! No, Karcz, słuchaj, przestań! No!...

37)

Ale Karcz był nieubłagany.

— To ty, bydlaku, będziesz koledze chleb kraść?... To on więcej od ciebie fasuj!.. A masz!.. a masz!.. a masz!..

Obawiano się również jego zjadliwego dowcipu, do którego był zawsze gotów. Za szczególny przedmiot drwin obrał sobie swego najsierdeczniejszego przyjaciela Ochendalskiego. Był to również starszy żołnierz, który odznaczał się przede wszystkim bezgranicznym uwielbieniem dla Karcza. Prócz tego natura poskapiła mu urody; twarz miał wielce dziobatą po przebytej ospie; natomiast taż natura obdarzyła go niesamowitym pociągami do pięknej. Skoro tylko ujrzał jaką dziewczynę, jego oczy, zwykle rozjaśnione i wesołe, jarzyły mu się jak żarówki, a usta wykrzywiały w jakimś bolesnym podziwie; natychmiast też starał się nawiązać rozmowę głosem nad wyraz miłym, pieścił go słowami wyrazami. Dziewczęta jego załoty przyjmowały inaczej, niż innych żołnierzy: nie chichotały, nie wdzięczyły się, jeno patrzyły nań z podziwem i jak gdyby z niepokojem. Nie stawiały mu też oporu i pozwoliły mu się ścisnąć i całować, jakby nie rozumiejąc, co się z nim dzieje. Zresztą Ochendalski poprzestawał bodaj zawsze na takich czułościach. Karcz szydził, że dla jego temperamentu tego już było dosyć...

Teraz też Pomianowski zobaczył Karcza, otoczonego gromadą rozbawionych żołnierzy, gdy drwił z ospaniałego łowelasa.

— Ty jesteś żołnierz! — gromił go z komicznym patosem. — To żołnierz tak będzie hałzł za dziewczuchą i skamlał żeby to był cukierek nie dziewczyna, i co Tak samo z tą Rózią w Lipsku. Palito się to bydlę, jak nie wiem co, lizało, jakby to był cukierek nie dziewczyna, i co z tego?... Teraz przyjdzie bolszewik, zrobi co potrzeba i już! Twoja Róża już na ciebie ani spojrzy. Nie bój się!.. Jej nie potrzeba twojego ceckania, tylko czego innego.

Ochendalski przyjmował tę perorę przywstydzony, ale wesoło, jak wszystko, co pochodziło od Karcza.

W końcu mentor, zadowolony widocznie ze skutku, jaki wywarła jego mowa, zakończył łagodnie:

— No, masz już dosyć! Pamiętaj tylko, żebyś się poprawił! A teraz daj papierosa.

— Kiedy już niema papierosów.

— Co to jest „niema”? Zaraz mi tu przynieś! Weź od kogo. Powiedz, że dla mnie.

— Są, są papierosy! — odezwał się wtedy Pomianowski, wyciągając swoją papierosnicę i częstując żołnierzy.

Brali nieśmiało i delikatnie, podrywa-

jąc się przytem sprężystości i stukając obcasami z uszanowaniem. Potem jeden z żołnierzy zapalił o spodnie papierosa, i podał ją Pomianowskiemu, następnie sam zapalił swojego papierosa i chciał zgasić, gdyż niebezpiecznie jest na froncie zapalać trzeciego papierosa jedną zapalką, ale wyrwał mu ją Karcz, wołając:

— Co tam, z takimi głupimi zabobonami!

Otaczający z przestrachem patrzeli, jak zapalał nią papierosa.

— Myślałem, Karcz, że macie trochę więcej zastanowienia — odezwał się wreszcie jeden z żołnierzy z wyrzutem, ale natychmiast otrzymał od strofowanego takiego klapsa, że omal się nie przewrócił.

— Co ty, żłobie, będziesz mnie jeszcze rozum uczył?

Inni przerwali natychmiast zatarg.

— Dajcie spokój, Karcz; powiedzcie lepiej jaki kawał.

— Kiedy już pewnie wszystkie znacie.

— Nie, nie znamy, powiedzcie coś!

— Powiedzcie — dorzucił Pomianowski.

— No, więc dobrze! Uwaga! Jeden generał miał bardzo ładną córkę. Może miała jakie osiemnaście lat. Ale tak ją wychowywali, że jeszcze nic a nic nie wiedziała; dopiero mąż miał ją wszyst-

kiego nauczyć. Mieszkała w z pełnie oddzielnym pokoju, gdzie nikogo nie wpuszczali, żeby jej nie zepsuł. I był znowu jeden żołnierz. On się założył z kolegami, że ją będzie miał. (Ta córka tego generała). Założył się o dzień tyśięcy marek...

W ten sposób ciągnęło się naiwne w swej fantastycznej lubieżności opowiadanie, którego treść słuchacze śledzili z kłopotliwym uśmiechem na ustach.

Pomianowski nie słuchał, gdyż zaczął go ogarniać tliwa tęsknota za Maryską...

Tymczasem ogień bolszewicki wzmagając się ciągle. Granaty, które dotychczas padały rzadko i pojedynczo, teraz zlatywały całymi chmarami z przejmującym sykem, obsypując żołnierzy grudkami zmarzniętej ziemi i śniegu. Gromadka żołnierzy, w której znajdował się Pomianowski, bardziej już uważała na świsł nadlatujących pocisków, niż na opowiadanie. Zostało ono i tak przerwane, gdyż z lewego końca przyczołka przybiegł wyblady Wajntraub i zaraportował:

— Panie poruczniku, tam na lewo bolszewiki podchodzą! Żebym tak zdrows był!

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.